Należytość pocztowa opłaconą gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 9. — ROK XXXVII.

SOBOTA

11. STYCZNIA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

P. Polakiewicz także sabotuje.

P. Makowski, poseł z Be Be zaniechał już — pod naciskiem prasy i marszałka Daszyńskiego — obstrukcji, jaką przez miesiąc cały uprawiał wobec Komisji Konstytucyjnej Sejmu, której jest prezesem. Komisja została zwołana na sobotę. Trzeba teraz zabrać się do drugiego sanatora, któremu również powierzono przewodnictwo ważnej komisji sejmowej i który tej komisji dotąd nie zwołał. Mowa jest o p. Polakiewiczu, prezesie Komisji administracyjnej, który już podczas ubiegłej sesji sejmowej tak uparcie, a złośliwie sabotował prace owej Komisji, że musiała ona zebrać się i obradować pod przewodnictwem swego wiceprezesa. P. Polakiewicz pozostał — jak widać — dalej wrogiem pracy Sejmu, dlatego też wydaje nam się, że zasadniczym warunkiem usprawnienia Komisji administracyjnej musi być usunięcie p. Polakiewicza od jej przewodnictwa.

W Komisji tej znajduje się kilka bardzo ważnych i pilnych projektów ustaw samorządowych. Przedewszystkiem — projekt p. Putka, zawierający upoważnienie P. Prezydenta do wydania w formie dekretu nowego statutu samorządowego i ordynacji wyborczej dla miast Krakowa i Lwowa. W Komisji doszło już w tej sprawie do porozumienia między stronnictwami, różnice dotyczyły jedynie kwestji, czy w upoważnieniu ma być P. Prezydentowi zostawiona wolna ręka w sprawie ordynacji wyborczej, czy też ma mu być narzucona ordynacja pięcioprzymiotnikowa. Sprawa jest dla Krakowa ogromnej doniosłości, gdyż przy dzisiejszej Radzie Miejskiej z roku 1911, złożonej z ludzi pozbawionych autorytetu i inicjatywy, miasto upada gwałtownie i pod każdym względem. Faktycznie Kraków nie posiada wcale samorządu, gdyż ani dzisiejszej Rady ani Prezydjum nie można uważać za emanację woli ludności. P. Polakiewicz przez swój sabotaż utrzymuje swego kolegę klubowego p. Rollego na czele zarządu miasta, ale Kraków sam pcha do ruiny.

Znajduje się w Komisji administracyjnej także projekt Be Be, zawierający samorząd miejski, wiejski i powiatowy dla Małopolski. Referentem jego jest bodaj sam p. Polakiewicz. Projekt opiera się na pięcioprzymiotnikowości i nie napotyka naogół na większe trudności w Komisji. Cóż, kiedy p. Polakiewicz, jako prezes Komisji, stara się pilnie o to, by projekt posła Polakiewicza nie stał się ustawą. Sanatorzy tak nienawidzą Sejmu, że nie mogą znieść, by uchwalał on nawet ich własne projekty. Bo wtedy musieli może chwalić Sejm, zamiast łżyć go i dyffamować za „nieróbstwo“, jak to dotąd czynili. Sejm, uchwalający Konstytucję i ustawy samorządowe — to dla kapitanów z Be Be śmierć polityczna.

Jeszcze jeden projekt samorządowy czeka w tej Komisji na koniec sabotażu p. Polakiewicza; jest nim projekt lewicy, zawierający samorządy miejski, wiejski i powiatowy dla całego państwa, ustalone w drodze kompromisu przez stronnictwa polskie poprzedniego Sejmu i zmienione nieco (raczej zepsute) w duchu radykalnym.

Najwyższy chyba już czas położyć koniec bezczynności Komisji administracyjnej, gdyż przeciąganie się tych nielegalnych wakacji uniemożli przeprowadzenie ustaw samorządowych przez obie Izby w czasie obecnej sesji, podobnie jak sabotaż p. Polakiewicza w ubiegłej sesji uniemożliwił uchwalenie ich przez Komisję. Pamiętajmy, że Senat może przez dwa miesiące przetrzymać u siebie każdą ustawę i potem zwrócić ją Sejmowi ze zmianami. Jeśli sesja sejmowa trwać będzie tylko do 31. marca, to po odliczeniu dwóch miesięcy pozostaje Sejmowi na uchwalenie samorządu ogólnego i dla miast: Krakowa i Lwowa zaledwie 20 dni, w ciągu których musi załatwić projekty w Komisji i na plenum, a po zwróceniu ich przez Senat jeszcze raz w Komisji i na plenum!... Kto wie, czy już teraz nie jest zapóźno. Kto wie, czy Kraków i Małopolska nie zostaną dalej bez nowoczesnego samorządu. Intryga antysejmowa sanatorów może odnieść sukces i dostarczyć nowego materjału do legendy o niedołęstwie i lenistwie posłów, jeśli polskie kluby opozycyjne nie położą natychmiast kresu sabotażowi p. Polakiewicza. Na czele Komisji, która winna być bezzwłocznie zwołaną, winien stanąć człowiek, lojalny wobec Sejmu i Konstytucji, a nie wysłannik „pułkowników“, dążący do skompromitowania naszego parlamentu.

ax.



DETALICZNIE

		zł.
KALOSZE na trykotowej podsz. damskie		9.70
męskie . . .		11.—
ŚNIEGOWCE damskie na podsz.	ciepł., wierzch. jersey czarny z aks. wyłog. i klamra	15.50
	damskie, wierzch z gabard. czarnej lub bronz. z aks. wyłog. i klamrą niższe wycięte	18.—
	damskie, całe z gumy, szare, czarne lub beige, z przesuw. guzikiem zatrz. wyższe zamknięte	20.—
BUTY	czarne, szare lub beige z błyskaw. zamknięciem	38.—

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE“ Z PODKOWĄ!

PRACE KOMISJI SKARBOWEJ.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.). Na posiedzeniu komisji skarbowej **poseł Świecki** (Kl. Nar.) **referował wniosek swego Klubu w sprawie saletry chilijskiej.** W dyskusji przemawiał również minister przem. i han. **p. Kwiatkowski.** Wniosek postanowiono odesłać do komisji rolnej.

—0—

Wiedeń. 9 1. (PAT.) Dr. Zbigniew Smolka szef sekcji likwidacyjnej poselstwa polskiego w Wiedniu został **przez delegację polską w Hadze powołany telegraficznie na konferencją haską.**

—0—

Konferencje premjera Bartla.

Warszawa. 9 1. (Tel. wł.) Premjer Bartel odbywa w dalszym ciągu **konferencje z ministrami w związku z opracowywanem ekspose.** Po naradach z ministrami **Kwiatkowskim, Józewskim, Leśniewskim i Matuszewskim,** odbył znowu we czwartek **narady z pp. Józewskim i Matuszewskim.** W południe p. premjer zakomunikował **przez szefa gabinetu Zaćwilichowskiego marszałkowi Sejmu o zamiarze** rządu **przedstawienia się Sejmowi.**

Poseł Rauscher wyjeżdża do Genewy.

Warszawa. 9 1. (Tel. wł.) Poseł Rzeszy w Warszawie Rauscher udaje się w **dn. 10 grudnia do Genewy na wezwanie ministra Curtiusa.** P. Rauscher weźmie udział w konferencji **między min. Zaleskim a Curtiusem w sprawie polsko - niemieckich stosunków handlowych.**

DR. S. KRZEMIENIEWSKI OTRZYMAŁ NAGRODĘ NAUKOWĄ M. LWOWA.

Lwów. 9 1. (PAT.) Odbyło się tu posiedzenie komitetu w sprawie przyznania **nagrody naukowej m. Lwowa z dziedziny matematyczno-przyrodniczej w sumie 7 i pół tys. złotych.** Po dłuższej dyskusji nagrodę tę na rok 1929 przyznano **drowi Sewerynowi Krzemieniewskiemu** profesorowi botaniki za prace naukowe, a ostatnio **za wynalezienie sposobu wywabiania mikroorganizmów z gleby.**

Znamię indywidualnej artystycznej twórczości

Zakład budowy organów

BRACIA RIEGER

Karniów,

Czechosłowacja.

Zał. r. 1873.

Dotąd dostarczono 2.425 organów

RIEGER

m. i. kilkaset w Polsce jak Janów-Gieszowiec p/Katowicami 75 gł., 3 manuały, Łódź 60 gł., 3 man., Warszawa, Kraków, Lwów. Poznań, Lublin itd.

Organy RIEGERA słyną nie tylko w Polsce lecz na cały świat.

Drugie posiedzenie komisji śledczej.

Warszawa 9. 1. (Telef. wł.). Na posiedzeniu komisji śledczej w sprawie wypadków z dnia 31 października **wybrano sekretarzem posła Podoskiego z B. B., zaś referentem posła Liebermana z PPS.** Po dłuższej dyskusji **uzgodniono regulamin,** według którego **posiedzenia będą jawne. Komisja odstąpi od zasady jawności tylko wtedy, gdyby jawność posiedzeń zagrażała bezpieczeństwu państwa. W regulaminie uwzględniono niektóre żądania B. B. Pytania będą mogli świadkom stawiać wszyscy członkowie komisji, ale przewodniczący będzie mógł pytania według uznania swego uchylać. Protokoły posiedzeń będą stenografowane. Przed przesłuchaniem świadka komisja będzie decydować o jego zaprzysiężeniu, czego dokonywać będzie przewodniczący.** Bardzo żywą dyskusję wywołało **żądanie B. B., ażeby 1/3 członków komisji mogła już powoływać świadków, względnie ich odrzucać.** To żądanie przedstawicieli Klubu B. B. **nie zostało uwzględnione.** Komisja prowadzi wszelkie czynności, związane z dochodzeniami, w pełnym składzie, **gdyby jednak przeprowadzenie jakiejś czynności było uciążliwe lub niemożliwe, komisja może zlecić przeprowadzenie tej czynności wybranym w tym celu członkom komisji, bądź sądowi. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek.** Na porządku dziennym **referat posła Liebermana.**

—o0o—

Śledztwo w sprawie tajemniczego podsłuchu telefon.

Warszawa, 9 .1. (Tel. wł.). Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi **Jerzy Luksemburg podjął śledztwo w sprawie stacji podsłuchowej.** „ABC“ zwróciło się do miarodajnych fachowców w zakresie techniki telefonicznej z zapytaniem, **czy może istnieć stacja podsłuchowa zorganizowana przez osobę prywatną bez wiadomości bądź zarządu telefonów, bądź czynników rządowych. „ABC“ otrzymało odpowiedź negatywną.** Stacja mogłaby istnieć tylko w porozumieniu **bądź z zarządem telefonów bądź stacją międzymiastową.**

Na sprawę podsłuchu **czynniki oficjalne wpadły skutkiem tego, że rozmowę telefoniczną prowadzoną przez P. Prezydenta Rzplitej ze Spały z p. premjerem w Warszawie na Zamku streszczono,** zresztą podobnie nieudolnie **w wydanym oraz rozpowszechnianym od trzech miesięcy „Poufnym komunikacie“.** We czwartek został **aresztowany niejaki J. Seinfeld, pochodzący z Krakowa, współpracownik Agencji Wschodniej.** Aresztowanie odbyło się wśród niezmiernie charakterystycznych okoliczności. **Rano został wezwany do sędziego śledczego Luksemburga współpracownik „Placówki“ Stan. Harten (Henryk Spiegel). Sędzia Luksemburg, pokazując Hartenowi egzemplarz wybitego na maszynie na cieniutkiej bibułce egzemplarza „Poufnego komunikatu“ w którym była przytoczona treść rozmowy P. Prezydenta z p. premjerem oświadczył,** że według zeznania Seinfelda, **Harten ma być redaktorem i wydawcą tego komunikatu.** Dodał, że ów Seinfeld w zeznan. twierdził, że komunikat dostał od p. Hartena. **Niezwłoczna konfrontacja Hartena z Seinfeldem uwidoczniła kłamstwo Seinfelda,** który widząc się w sytuacji bez wyjścia, **próbował zrzucić winę na Hartena.** Przyparty do muru zeznał, że **Harten nie ma nic wspólnego z komunikatem, którego autorem jest on sam.** Hartena zwolniono, **Seinfelda zatrzymano w areszcie.** Zeznał on, że **komunikat sprzedawał rozmaitym osobom.** Między innemi jeden egzemplarz **sprzedał za trzydzieści złotych pewnej urzędniczce ministerstwa pracy.** Zeznał dalej, że **wydał ten komunikat skutkiem polecenia dyrektora Agencji Wschodniej Szczepanika.** Seinfeld kręcił się wszędzie; bywał w Sejmie w kawiarni Europejskiej. W jaki sposób Seinfeld otrzymał treść rozmowy między P. Prezydentem a premjerem Bartlem i kto dokonał tego podsłuchu **jest właśnie przedmiotem śledztwa, toczącego się dalej.**

W sprawie powyższej min. pułk. Boerner **oświadczył przedstawicielowi Ag. Press:** Jak panu wiadomo dochodzenia w tej sprawie są w toku. **Bliższych szczegółów nie mogę panu zakomunikować.** Powiem tylko jedno, że ze swej strony **powołałem komisję techniczną, która ma służyć sędziemu śledczemu pomocą w prowadzeniu dochodzeń,** wymagających szczegółowej znajomości urządzeń telefonicznych. Komisja pracę rozpoczęła i mam nadzieję, że **przyczyni się do wyjaśnienia sprawy.**

O czem piszą inni?..

Dlaczegóż przemilczenie nazwiska?

Na list otwarty pos. Zdziechowskiego do p. marsz. Daszyńskiego, by w imię „moralności w polityce“ zajął stanowisko do uchwały Rady Naczelnej P. P. S. z maja 1926 r., piętnującej p. Zdziechowskiego jako „złodzieja grosza publicznego“, odpowiedział marsz. Daszyński w „Robotniku“:

„W maju 1926 r. ogłoszono w pismach uchwałę Rady Naczelnej P. P. S., gdzie żądano ukarania — między innymi — b. p. ministra skarbu J. Zdziechowskiego „za złodziejstwa grosza publicznego“.

Motywy tej uchwały pojawiły się w dniach następnych, w pismach, gdzie szczegółowo omawiano szereg spraw, w których p. minister Zdziechowski miał się przyczynić do świadomego wyrządzenia finansowej szkody Państwu. **Artykuły te były podpisane: autor ich nie jest nietykalnym.** Muszę zatem **odesłać p. Zdziechowskiego do tych artykułów**, celem ustalenia publicznie słuszności, lub niesłuszności zarzutów przeciw niemu podnoszonych. — Warszawa, 5. stycznia 1930.
Ignacy Daszyński“.

Charakterystycznem jest zdanie: „artykuły te były podpisane; autor ich jest nietykalnym“... Dlaczegóż to p. Daszyński wstydliwie przemilcza nazwisko tego „autora“? **Bo tym „autorem“ był p. Jędrzej Moraczewski, którego „Robotnik“ nazwał niedawno „zawodowym(!) oszczercą“...** Podejrzana jest zatem cała bezinteresowność kampanji p. Daszyńskiego na rzecz „moralności i polityki“, jeśli słuszny apel p. Zdziechowskiego w ten sposób traktuje!

Anarchistyczny monarchista.

P. Mackiewicz pomieścił niedawno w „Słowie“ wileńskiem napaść p. Studnickiego na p. Bartla. Widząc zaś, że mu się za to nic nie stało, bierze się już teraz sam do niego i w ostatnim numerze atakuje p. premjera za to, że

„w sobotę dnia 4 stycznia postawił przed komisją budżetową Sejmu sprawę zaufania“.

Wprawdzie bowiem uratował p. Bartel w ten sposób 50 tys. funduszu dyspozycyjnego, ale — twierdzi anarchistyczny monarchista — zapłacił za to drogo. Drogo? Czem?

„Wskrzesił on bowiem chaotyczną praktykę konstytucyjną z przedmajowych czasów“.

Albowiem miejscem na żądanie votum zaufania jest plenum sejmu, a nie komisja, oświadcza p. Mackiewicz.

Dobry sobie ten p. Mackiewicz!... Jego zdaniem minister, któremu grozi uchwała przekreślająca fundusz dyspozycyjny na komisji, nie powinien się opierać. Raczej winien narazić się na natychmiastowy upadek!... I to ma być zwolennik „silnej władzy!“

Ponadto należy sprostować uwagi pana Mackiewicza w jednym punkcie... P. Bartel nie stawiał w dniu 4 bm. „sprawy zaufania“. I głosowanie mu go też nie wyraziło.

Powinno być: „cygan“.

Gwoli rozweseleniu przytoczymy taką oto korespondencję „Kurjera Porannego“ z Krynicy:

„Pierwszy stycznia 1930 roku stał się **znowu dniem historycznym dla Krynicy,** w dniu tym bowiem zjechał do Krynicy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Gdy przed trzema laty o tej samej porze roku, miała Krynica szczęście gościć znakomitego Syna Ojczyzny poraz pierwszy, miał zwyczaj Marszałek w towarzystwie swych ukochanych córeczek przechadzać się samotrzeć śród pięknych, najbliższych okolic krynickich. Urok, jaki promieniuje z postaci Marszałka, **bezwiednie** skłaniał spotykających Go okolicznych wieśniaków ((Łemków) **do odkrywania głów i stawania na „baczność“.** Wkrótce też zaczęły krążyć legendy wśród okolicznych włościan o **„szarym cisaru“ (szarym cesarzu)**, którego gdy ktoś spotka, będzie w tym dniu obdarzony szczęściem(!)“...

I pod tem podpisany — korespondent własny. A powinien być: „cygan“.

Rozłamy w „kościele narodowym“.

„Dzień Polski“ przynosi następujące enigmatyczne zawiadomienie:

„Kancelarja Synodu Kościoła Prawosławnego komunikuje w związku z wiadomościami prasowemi o wystąpieniach b. księdza Polskiego Narodowego Kościoła Prawosławnego S. Zacharjasiewicza, **że wymieniony Zacharjasiewicz od 1927 roku nie należy do P. N. K. P., będącego w jedności z kościołem Prawosławnym w Polsce.** Decyzją Synodu Kościoła Prawosławnego odmówiono Zacharjasiewiczowi ponownego przyjęcia do Kościoła Prawosławnego“.

Ciekawe to wszystko razem... Notatka „Dnia Polskiego“ dowodzi, że to już dwa „kościoły narodowe“ powstały z jednego „kościoła narodowego“ Ks Huszny... Jednemu i to — jak widać z komunikatu — oderwanemu od schizmy patronuje ów „ks.“ Zacharjasiewicz, który „biskupem“ chciał mieć prof. Zotosa, Greka. A drugiemu, który jest w łączności ze schizmą prawdopodobnie sam Ks. Huszno!

Tych „kościołów narodowych“ nie należy mieszać z sektą Hodura! Ta bowiem istnieje odrębnie! I w niej jednak sa fermenty i rozłamy. Odorwał się ks. Piechociński z Warszawy i nową sektę założył. Potem oderwał się Ks. Zawadzki z Bydgoszczy i też nową sektę chce stworzyć. Teraz zaś bawi w Polsce sam Ks. Hodur, **ażeby ratować zachwianą mocno jedność sekty!**

Nie „domy“ ale „jaskinie“.

SPRAWA „STANCYJ“ UCZNIOWSKICH.

Podana wczoraj przez nas notatka o tajemniczem „zaginięciu“ uczenicy VII. kl. gimnazjum w Piotrkowie i o smutnych okolicznościach, w jakich ją potem odnaleziono, zasługuje na bliższą uwagę starszego społeczeństwa. Rzecz jest bowiem niecodzienna, a w najnowszem oświetleniu prasy nabiera cech wręcz skandalu.

Donosi bowiem prasa łódzka, że Piotrków podobno nie pierwszą taką miał „sensację“. Było ich więcej. Ostatnia jednak jest prawdziwie tragiczną, nawet okropną... Fakt uwiedzenia szkolnego dziewczęcia przez wojskowych wydaje się stwierdzonym; wskazują na to pierwsze wiadomości udzielone prasie przez policję i jednozgodne sprawozdania tej prasy, redagowane przez korespondentów pism, którzy na własną rękę prowadzili badania. Czyż nie dosyć?

Jedno z pism łódzkich (nawiasem mówiąc, polujące na sensację i wcale nie nastawione na surową obyczajność) przypomina, że niedawno zupełnie podobna zdarzyła się w Piotrkowie afera; wówczas z uczenicą seminarjum nauczycielskiego. I dodaje, że ma być w tem mieście szajka jakaś „lowelasów“ czyhających na szkolne dziewczęta; jednego z nich nawet uwięziono w związku z ostatnim wypadkiem, ale go zaraz zwolniono, skoro się pokazało, że „tylko“ rozmawiał z ową gimnazjalistką na ulicy.

Swoje sprawozdanie kończy pismo łódzkie następującemi rozważaniami:

„Te i tym podobne romantyczne dzieje uczenic piotrkowskich szkół średnich, o których narazie głucho, wymagają pewnych komentarzy. Należy zastanowić się nad pytaniem, kto ponosi winę, że podobne wypadki mogą mieć miejsce. **Przyczyną tych wypadków jest przedewszystkiem niewystarczająca opieka w domu.** Nierzadko uczenice mieszkają bez żadnej opieki. Zabawy odbywają się tam do późna w noc. Następnie — słaby wpływ wychowawców na młodzież. Ta przyczyna tkwi daleko głębiej w organiźmie szkolnictwa średniego, niż się to wydawać może“.

„Kto ponosi winę“?

Istotnie, kto?... Opinja bardzo często kieruje w takich wypadkach zarzut do szkoły, do wychowawców! Korespondent łódzkiego pisma idzie jeszcze dalej i przyczynę zła upatruje

„w organiźmie szkolnictwa średniego“,

myśląc zapewne o niewystarczającej opiece gron nauczycielskich nad młodzieżą.

Zapewne opiekę tę możnaby zwiększyć i usprawnić! Ale **przecież nie można od szkoły żądać, żeby przez cały dzień i może jeszcze w nocy opiekowała się młodzieżą.** Jest to fizyczną niemożliwością. Zresztą nawet nie wiadomo, czy „dom“ byłby zadowolony, gdyby „szkoła“ swoją opieką objęła cały czas spędzany przez młodzież poza murami szkolnemi.

Opieka nad młodzieżą poza szkołą jest obowiązkiem przedewszystkiem „domu“, więc rodziców w pierwszym rzędzie, względnie prawnych opiekunów. I, **jeśli zdarzają się wypadki w rodzaju wypadków piotrkowskich, to za nie odpowiedzialna jest najwięcej sama opieka domowa.** A, jeśli takie wypadki upowszechniają się, to jest to znakiem, że tej opieki niema. Tak jest, niestety, dzisiaj w Polsce!

Niewątpliwie czuć tę opiekę wówczas, gdy rodzice są na miejscu i sami wykonują opiekę. Ale pozwolimy sobie zaryzykować twierdzenie, że tej opieki zupełnie niema wówczas, gdy rodzice (np. włościanie)) mieszkają poza miejscem szkoły, do której uczęszcza dziecko. Najczęściej nie wiele namyślają się, gdy chodzi o wybór „stancji“ uczniowskiej; rzecz traktują wyłącznie z punktu widzenia kosztów utrzymania. A nieraz wprost na ulicy załatwiają całą sprawę i u pierwszego spotkanego przechodnia lokują dziecko.

Tak kwestja „stancyj“ uczniowskich urasta do znaczenia pierwszorzędnego zagadnienia w wychowaniu naszej młodzieży. Nie widzę innego jej rozwiązania, jak poddanie tych „stancyj“ pod ścisłą i surową kontrolę czynników — oczywiście nie policyjnych, ale — pedagogicznych (rodzicielskich i szkolnych). **A pierwszym krokiem winna być rejestracja tych domów, które obecnie nazywa się „opieką domową“, a które bardzo często zasługiwałyby na miano jaskiń dających schronienie wszystkim (wraz z kradzieżą i rozpustą) występkom.** W. Z.

Tardieu zarzuca krętactwo delegacji niemieckiej w Hadze

Podczas debaty w komisji dla spraw reparacyj niemieckich doszło do ostrego wystąpienia premjera francuskiego Tardieu. Zatarg powstał na tle moratorjum w spłatach niemieckich. Plan Younga przewiduje możliwość zmniejszenia lub wstrzymania wypłat reparacyjnych. Atoli przyznanie moratorjum nie może przekroczyć dwu lat, a wstrzymane raty powinny być uiszczone niezwłocznie po upływie tego terminu. Tematem gwałtownej dyskusji stała się więc kwestja, w jaki sposób Niemcy po upływie moratorjum wywiązałyby się ze swych zaległych spłat, które po upływie dwóch lat moratorjum będą wynosiły 4 miljardy marek złotych (rata roczna niemiecka wynosi 2 miljardy marek). Komisja prawników w Brukseli opracowała zgodnie z tezą niemiecką formułę, według której po upływie moratorjum komisja doradcza banku międzynar. może zasięgnąć opinji Rady Banku, oraz zainteresowanych rządów w sprawie sposobu uregulowania spłaty owych zaległości. Wierzyciele Niemiec natomiast wysunęli tezę, w myśl której Niemcy winnyby spłacić sumę wynikłą z moratorjum albo naraz, albo w dwu ratach półrocznych równocześnie ze zwykłemi spłatami.

W toku dyskusji delegaci niemieccy dążyli do uzależnienia spłat zaległości od uznania rady międzynar. banku wypłat reparacyjnych. W odpowiedzi Tardieu oświadczył, że nie przyjmuje tekstu prawników, poczem wypowiedział ostre przemówienie pod adresem delegacji niemieckiej:

„Według zapewnień Panów, uroczyste zobowiązanie Panów do wykonania planu Younga wystarczyć ma dla zastąpienia tych wszystkich zastawów, jakie dotychczas mieliśmy w naszem ręku. **Żywimy wprawdzie wszyscy zaufanie do uroczystych zobowiązań, przyjętych przez bawiących tu ministrów Rzeszy, jednakże w toku naszych obrad wyłaniają się ustawicznie błędne twierdzenia. Żądacie Panowie byśmy z zaufaniem odnosili się do Was, a sami — jak się zdaje — nie macie zaufania do siebie.** Wczoraj, kiedy była mowa o definitywnym charakterze mającej wejść w życie umowy ogólnej, **charakter waszych przemówień zdradzał niepokojące zamiary rewizyjne, to samo powtórzyło się dzisiaj, we wtorek przed południem, w związku z kwestją spłaty zaległości w razie ogłoszenia moratorjum** i to samo rozpoczyna się dzisiaj wieczorem na nowo, kiedy mówi się o zastrzeżeniach dochodów niemieckich. **Mówicie Panowie, iż plan Younga akceptujecie, a za każdym razem kiedy ma dojść do ustalenia ścisłego sposobu jego zastosowania, odrzucacie go.** Tego rodzaju stanowisko skłania nas do wątpliwości, **czy Panowie wogóle posiadacie kwalifikacje do prowadzenia rokowań.** Tę kwestję musiałem wcześniej czy później postawić. Wolę już dziś z tem wystąpić, ponieważ **stanowisko Panów może doprowadzić do zupełnego przesunięcia podstaw naszej pracy“.**

Oświadczenie premjera Tardieu zostało opublikowane przez francuską urzędową ajencję Havasa. Wywołało to olbrzymie wrażenie w kraju i zagranicą. Po otrzymaniu wiadomości o tym komunikacie, minister Curtius zwrócił się do delegacji francuskiej, żądając wyjaśnienia i podkreślając, że delegaci niemieccy oczekują sprostowania przypuszczalnych nieścisłości w komunikacie francuskiej agencji.

W odpowiedzi na to premjer Tardieu miał oświadczyć, iż nie inspirował komunikatu, ani go też nie aprobował i że w razie nieścisłości spowoduje natychmiastowe sprostowanie. Delegacja niemiecka oczekuje sprostowania dwóch punktów dotyczących zarzutów premjera Tardieu, iż delegacja niemiecka nie posiada zaufania i wątpliwość, czy ona posiada wogóle kwalifikacje do prowadzenia rokowań. Ze strony niemieckiej wyraźnie oświadczono, iż w razie ominięcia sprostowania, delegacja wyciągnie z tego faktu odpowiednie konsekwencje.

Ostre słowa francuskiego premjera wywołały burzę protestów w prasie niemieckiej. Dzienniki zarzucają mu, iż dąży do wywołania nieporozumienia i zamącenia nastrojów. Dzienniki nacjonalistyczne równocześnie zapowiadają, że delegacja niemiecka nie ustąpi ani na krok z dotychczasowej pozycji.

W Hadze ogólnie przypuszczają, że incydent francusko-niemiecki zostanie szybko załagodzony. Zależy to zresztą od dobrej woli obu stron. W przeciwnym razie mogłoby łatwo, wobec doskonałego pretekstu dojść do zerwania rokowań.

Dr. Thon nazywa sytuację w Palestynie zaciemnioną.

„Anglja musi żydów ochraniać jeszcze tylko przez 10—15 lat“.

Na konferencji syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska w Krakowie dłuższy referat poświęcony wypadkom w Palestynie wygłosił dr. Thon, prezes organizacji syjonistycznej. Mówiąc o tworzeniu i budowaniu Erec Izrael referent zaznaczył, że żydzi „pracowali leniwie i tylko niewielkimi krokami posuwali się naprzód“. Sytuację w Palestynie nazwał dr. Thon „nie ciężką“, lecz natychmiast po tem zapewnieniu wypowiedział się, że **„okrutne wydarzenia w Palestynie ujawniły nam całkiem jaskrawo przykrą prawdę naszego położenia w kraju i stosunku rządu palestyńskiego do mandatu palestyńskiego i całego naszego problemu żydowskiej siedziby narodowej. Urzędnicy rządu palestyńskiego rządzili, jak dalece tylko mogli przeciw żydowskiej siedzibie,** a nie dla jej dobra. Odnosili się do nas ze zbyt małym szacunkiem i niemal bez śladu sympatji. Wkońcu okazuje się, że zostaliśmy niemal bez przyjaciół, bez oparcia“. Nawet angielski dziennik „Manchester Guardian, który przyczynił się do deklaracji Balfoura, — poczyna się odnosić do ruchu syjonistycznego ze zjadliwą krytyką i nieprzyjaźnią. Mac Donald, Henderson i Webbs zapewniają, że deklaracja Balfoura jest dla nich świętą, lecz czyny ich stoją w sprzeczności ze słowami.

— „Cóż więc mamy uczynić?“ — zapytuje prelegent — i daje odpowiedź: „nie śmiemy czynić głupstw. Głupcem jest ten, kto wypowiada Anglji wojnę i grozi jej, że oto już odbiorą jej mandat i głupotą jest również stanowisko tych, którzy wierzą wiarą niezachwianą Angli i rzucają się jej do stóp“. Stosując się do rady całego świata, zalecającego porozumienie z Arabami. Żydzi są gotowi uczynić to, lecz zdaniem dr. Thona, na tej przesłance, że „żydzi będą mieli do czynienia tylko z Arabami w Palestynie, a oni do czynienia mają z żydostwem całego świata“. Widocznie uwagi prelegenta uszedł ruch panarabski, obejmujący nietylko Arabów w Palestynie, gdyż według niego „za Arabami palestyńskiemi nie stoi świat arabski“.

W końcu dr. Thon wyraził buńczuczną nadzieję, że **„Anglja musi nas ochraniać jeszcze tylko 10 do 15 lat, poczem nie będziemy już potrzebowali niczyjej pomocy“.**

Dane statystyczne natomiast obalają śmiałość hypotezy dr. Thona. Oto przyrost normalny żydów w Palestynie wynosi 2.5—3 tys. rocznie, a imigracja dostarcza 5—7 tys. nowych osadników. Ostatnich cyfr nie można podwyższyć, gdyż już w 1925 r. anormalny przypływ (30 tys.) żydostwa do Palestyny, wywołał kryzys gospodarczy, bezrobocie, zaburzenia i ostatecznie falę reemigracji. Równocześnie przyrost ludności nieżydowskiej wynosi 17—18 tys. rocznie. Według ostatniego spisu ludności w Palestynie w 1922 r. żydów było 84 tys., ludności zaś nieżydowskiej 673 tys. Obecnie żydów jest 150 tys. Przy tym stanie rzeczy należy słusznie przypuszczać, że po 10 czy 15 latach element arabski wzmoże się silnie i żydzi pozostaną w mniejszym może jeszcze stosunku ilościowym niż obecnie.

Przyszłość w każdym razie wykaże, czy słusznem jest zdanie dr. Thona, i czy żydzi bez niczyjej pomocy potrafią zrealizować swe marzenia. Aż nadto jednak jest wątpliwem, czy uda się to bez zgody i porozumienia z Arabami. Czyż właśnie Arabów nie należałoby poprzeć w walce o ich niepodległość z Anglią? Czy za taką cenę Arabowie po stworzeniu własnego rządu palestyńskiego nie dopuściliby do udziału w rządach żydów, którzy aczkolwiek pozostają w mniejszości, mogliby korzystać w pełni z równych praw obywatelskich? Przecież Arabowie muszą doceniać pracę kolonizacyjną żydów, która przyczynia się do podniesienia dobrobytu ich kraju. Lecz trzeba poczynić pewne ustępstwa. Na tem zresztą zasadza się istota porozumienia.

Stany Zjednoczone sympatyzują z walką Hindusów o wolność.

Cały świat (wyjąwszy chyba Anglję!) patrzy z życzliwością na dążenia Hindusów celem uzyskania niepodległości Indyj. Bo rzeczywiście śmiesznem jest, że nad wielomiljonowym narodem stoi garstka angielskich przybyszów, ciągnących doskonałe zyski z opanowanego narodu. Te hasła wolnościowe znalazły żywą sympatję również w Stanach Zjednoczonych, gdzie senator Blaine wniósł do Izby projekt następującej rezolucji:

— Senat amerykański nie zapomina, że Stany Zjednoczone powstały z walk o niepodległość i szczególnie interesuje się wynikami w walce Hindusów o uznanie ich wolności i stworzenie niepodległości.

W rezolucji postawiono żądanie o udzielenie prezydentowi Stanów pełnomocnictwa do uznania suwerenności i niepodległości Indyj w chwili, która mu się wyda odpowiednią.

Skomunizowani bezrobotni zdemolowali magistrat.

Aresztowanie szajki komunistów w Grodzisku.

W miasteczkach położonych w pobliżu Łodzi: Bełchatowie i Zelowie wybuchły krwawe demonstracje bezrobotnych, podżeganych przez agitatorów z Łodzi i Warszawy. **W Bełchatowie** tłum bezrobotnych, złożony z kilkuset osób, pod wodzą propagatorów bolszewickich urządził pod magistratem demonstrację, domagając się wypłaty zasiłku za t. zw. postój. Gdy burmistrz oświadczył, że kasa niema pieniędzy, tłum wtargnął do wnętrza magistratu i zdemolował część urządzeń, oraz drzwi i okna. Również w Zelowie urządzono podobną demonstrację, która jednak **skończyła się starciem z policją**. Raniono ciężko dwie osoby, a kilka lekko. 7 demonstrantów aresztowano.

Od dłuższego czasu policja pow. błońskiego konfiskowała kolportowane w znacznej ilości na terenie starostwa ulotki **o treści antypaństwowej, rozrzucane niewidoczną ręką przeważnie wśród robotników.** Roztoczona obserwacja nad znanymi policji wywrotowcami doprowadziła do ujęcia **całego sztabu komunistów w chwili, gdy w mieszkaniu jednego z nich w Grodzisku odbywała się narada.** Aresztowano aż 9 najwybitniejszych agitatorów, których nazwiska brzmią: W. Zakrzewski. Józef Rode, Manes Kleiner, Fr. Zaremski. K. Obrembski, Benjamin Firszt, M. Braun, Szmul Knopfmacher, oraz W. Kostecki. J. Rode i Manes Kleiner znani byli uprzednio jako zwolennicy haseł bolszewizmu, ponieważ jako **radni (sic!) m. Grodziska** na jednem z posiedzeń odczytali deklarację komunistyczną, domagając się rozwiązania policji, zniesienia podatków i t. p. w duchu Lenina utrzymanych żądań. Chcieli „rozwiązania" policji, a teraz ich policja związała.

Aresztowanie radnego-komunisty w Poznaniu.

W Poznaniu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Ratajskiego. Nowa Rada miejska składa się z 60 radnych, którzy tworzą następujące ugrupowania: Stronnictwo narodowe 34 mandaty, **Ch. D. i N. P. R. prawica 7 mandatów**, PPS. 2 mandaty, Blok pracy gospod. 4 mandaty, rzemiosło 3 mandaty, NPR. lewica 2 mandaty. Niemcy 2 mandaty, komuniści 4 mandaty. Pozostałe krzesła radzieckie posiadają inwalidzi i lokatorzy. Przewodniczącym Rady m. wybrano ponownie senatora Hedingera (Str. N.). Wśród 4 radnych komunistycznych znajduje się osławiony „działacz" **Chwialkowski, którego policja zaraz po posiedzeniu zabrała pod swą opiekę i osadziła w aresztach.**

Pielgrzymka młodzieży polskiej do Rzymu

Związek Diecezjalnych Kół Księży Prefektów organizuje **pielgrzymkę młodzieży Polskiej do Rzymu**, pod protektoratem Ks. Kard. Kakowskiego, z okazji złotego jubileuszu Kapłaństwa Ojca św. Piusa XI., w okresie feryj Wielkanocnych 1930 r., w miejsce tej, która miała się odbyć w październiku 1929 r.

Pielgrzymka wyruszy z Warszawy dnia 9 kwietnia, powróci 26 kwietnia. Cały Wielki Tydzień spędzi w Rzymie, a powracając, zwiedzi Florencję, Padwę, Wenecję i Wiedeń. **Udział w pielgrzymce mogą wziąć uczniowie i uczennice szkół średnich, ogólno-kształcących i zawodowych, oraz seminarjów nauczycielskich od kl. VI. wzwyż.**

Całkowity koszt wyniesie 650 zł. Pierwsza rata 300 zł. winna być wniesiona do 5 lutego 1930 r. na konto P. K. O. Nr. 20877; druga rata 350 zł. winna być przesłana do 5 marca.

Zgłoszenia należy przysyłać do 1 lutego br. do Komitetu Pielgrzymki — Gimnazjum im. E. Plater. Warszawa, ul. Piękna 24.

—o—

Biesiedowski oskarżony o zdefraudowanie 15 tys. dolarów

Czy zemsta Sowietów, czy rzeczywiście defraudacja pokryta sensacyjnemi „rewelacjami?" Śledztwo wykaże prawdę.

W tych dniach w sądzie najwyższym w Moskwie rozpoczął się proces przeciw był. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiemu oskarżonemu o zdefraudowanie 15.270 dolarów z kasy ambasady sowieckiej w Paryżu.

Jak wiadomo, Biesiedowski ogłosił publicznie sensacyjne rewelacje na temat polityki du sowieckiego. Rząd sowiecki ze swej strony wytoczył Biesiedowskiemu zaoczny proces o defraudację.

W procesie członek kolegjum komisarjatu inspekcji robotniczo-włościańskiej Rojzeman oświadczył, iż w rozmowie z nim Biesiedowski nie umiał wytłómaczyć pochodzenia wydanej przez niego sumy 15.000 dolarów. W czasie rozmowy na ten temat Biesiedowski pod pozorem bólu głowy odłożył dalsze wyjaśnienia do dnia następnego. Tegoż dnia popołudniu Biesiedowski zjawił się w westibulu ambasady sowieckiej w towarzystwie policjanta francuskiego, wywołał przez woźnego swoją żonę i opuścił ambasadę. **Według Rojzemana pogłoska o ucieczce Biesiedowskiego z ambasady przez mur jest kłamliwa.** Biesiedowski nie potrzebował chwytać się takich środków, gdyż mógł z całą swobodą opuścić lokal ambasady.

Następny świadek Jakób Biesiedowski, brat oskarżonego, zaprzeczył kategorycznie kłamliwemu — według niego — oświadczeniu jego brata, iż rodzice ich podlegają prześladowaniom. Świadek stwierdza, że ani on, ani nikt z rodziny Biesiedowskiego nie był prześladowany. Wszyscy znajdują się w Rosji.

Po przesłuchaniu świadków, odczytano zeznania kilku współpracowników ambasady sowieckiej w Paryżu, obywateli sowieckich i francuskich. Zeznania te rzucają światło na niezwykle **wystawne życie, prowadzone przez Biesiedowskiego, który musiał wydawać sumy przekraczające kilkakrotnie jego pobory.** Współpracownicy ambasady oświadczają kategorycznie, iż Biesiedowski nigdy słownie ani pisemnie nie stwierdzał rozbieżności swoich poglądów politycznych z poglądami rządu. przeciwnie, opowiadał się zawsze za polityką rządu sowieckiego.

Proces ten zakończył się wczoraj wyrokiem, mocą którego **moskiewski sąd najwyższy skazał Biesiedowskiego zaocznie na 10 lat więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy,** natomiast wydzieloną została sprawa oskarżenia Biesiedowskiego o zdradę. W tej ostatniej sprawie śledztwo jest kontynuowane.

—o—

Na ziemiach Rzplitej

Socjaliści boją się rejestracji bibljotek

Celem ewidencji bibljotek publicznych min. W. R. i O. P. zarządziło rejestrację książek w całym kraju. Na tem tle zdarzył się charakterystyczny wypadek, a mianowicie w Sosnowcu, gdzie miejscowi **działacze socjalistyczni odmówili zgłoszenia swych bibljotek,** motywując krok swój tem, że pod pretekstem rejestracji **rząd chce przeprowadzić konfiskatę socjalistycznych bibljotek!**

Sztuczna plaża w Gdyni

i droga nadmorska wzdłuż Helu.

Stała komisja międzyministerjalna do spraw rozbudowy wybrzeża zajmie się na posiedzeniu w dniu 28 bm. sprawą nadania charakteru użyteczności publicznej niektórym krajowym kąpieliskom morskim, dalej kwestją budowy drogi nadmorskiej wzdłuż Helu oraz sprawą rozpoczęcia **budowy nowej, sztucznej plaży w Gdyni.**

Siedem polskich pilotek.

W Polsce mamy obecnie siedem pilotek lotniczych, które ukończyły odpowiednie nauki i zdały egzamina. Do tej siódemki dzielnych „zdobywczyń przestworzy" należą: **Karolina Iwaszkiewicz-Burhardtowa,** która uczyła się **w Aero-Klubie akademickim w Krakowie, Marja Tomaszewska i Halina Grzybowska** z Aero-Klubu akademickiego w Poznaniu, **Nina Kłosówna i Irena Bajkowska** z Aero-Klubu akademickiego w Wilnie, oraz **Danuta Sikorzanka i Wanda Olszewska** z Aero-Klubu akademickiego we Lwowie.

Budowa instytutu żydowskiego w Wilnie

W związku ze zjazdem wszechświatowego Towarzystwa Instytutu żydowskiego **w Wilnie założono tam** przy placu Wiwulskiego **kamień węgielny pod gmach instytutu żydowskiego, który ma być przekształcony na uniwersytet żydowski całego(!) świata.**

Samobójca z gwoździem w głowie.

Onegdaj w Bielsku 25-letni robotnik Józef Nikiel usiłował popełnić samobójstwo, zapomocą **zardzewiałego gwoździa, który siekierą wbił sobie w głowę.** Ponadto jakiemś ostrem narzędziem poranił się ciężko w okolicy serca i na rękach. Niedoszłego samobójcę w stanie nieprzytomnym odstawiono do szpitala. Przyczyny targnięcia się na życie, nie zdołano ustalić.

W szponach morfinistów-szantażystów.

Policja łódzka wpadła na trop wielkiej szajki morfinistów, którzy szantażowali kierownika jednej z aptek szpitalnych w Łodzi, niejakiego Kazimierza Antoniewskiego. Kierownik ten przed niedawnym czasem sprzedał 4 gramy morfiny za 200 zł. Po tej sprzedaży morfiniści zaczęli szantażować Antoniewskiego, który w obawie przed denuncjacją płacił im znaczne sumy za „milczenie", aż popadł w długi i stracił posadę. Wreszcie zrozpaczony Antoniewski zawiadomił policję, która aresztowała dwóch szantażystów w osobach art. malarza Kuterby i niejakiego Witka.

MILITARYZACJA KASY CHORYCH W WILNIE.

W Wilnie zmilitaryzowano Kasę Chorych. Komisarzem powiatowej Kasy Chorych został pułkownik Hertel.

260 ŻYDÓW WYJEŻDŻA DO PALESTYNY SPECJALNYM POCIĄGIEM.

W dniu 12 b. m. wyjeżdża **ze Lwowa specjalny pociąg, przeznaczony dla emigrantów do Palestyny,** jadących przez Constanzę w Rumunji. Pociągiem tym wyjedzie z **Małopolski grupa emigrantów w liczbie 70 osób,** zaś z Kongresówki i Wolynia 190 osób. Transportowi towarzyszyć będzie specjalny delegat biura palestyńskiego aż do portu w Constanzy.

ZBIROM BOLSZEWICKIM WYDAŁ SWEGO SZWAGRA.

Sąd okr. w Wilejce skazał na **15 lat ciężkiego więzienia,** niejakiego Michała Dubaniewicza oskarżonego **o szpiegostwo i wydanie podstępnie w ręce zbirów bolszewickich swego szwagra,** Piotra Bohuncowa, który po ucieczce z wojska sowieckiego prowadził gospodarstwo w nadgranicznej wsi Kryniczyno.

RADJOSTACJA W SŁUŻBIE WILEŃSKIEJ POLICJI.

W komendzie policji m. Wilna zainstalowano radjostację nadawczo-odbiorczą dla użytku policji. Zapomocą tej stacji przesyłane będą listy gończe i wiadomości o zaginięciach, większych kradzieżach i t. p.

ROGÓW, FATALNE MIEJSCE DLA POCIĄGÓW.

Pod znaną z katastrof stacją **Rogów,** pociąg towarowy, zdążający z Łodzi do Warszawy został przez znieznanych sprawców **zasypany gradem kul.** Jedna z kul przebiła ścianę wagonu i przeszła nad głowami siedzących w wagonie kolejarzy, na szczęście, nie raniąc nikogo. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

„POPRAWINY" WESELNE Z ZABÓJSTWEM

We wsi Szkopółce pod Miłosną w mieszkaniu Stanisława Ruszczyńskiego odbywały się „poprawiny" weselne, na które przyjechali również Stanisław Dworakowski z żoną i przyjacielem, Mateuszem Wasiem. Dworakowski wszczął sprzeczkę z powodu nie zaproszenia go na wesele. **W bójce padł strzał. Kula ugodziła Jana Wasia który padł trupem na miejscu.** Policja aresztowała Piaseckiego i Dworakowskiego.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z całego świata.

Persja zbroi się.

Wielkie zakupy broni w Czechosłowacji.

Jak donoszą dzienniki z Czechosłowacji, przybył do Brna przedstawiciel rządu perskiego celem zawarcia z tutejszą fabryką broni umowy na dostawę kilkuset kulomiotów i kilku tysięcy karabinów. Chodzi o reorganizację armji perskiej, która zbroi się bronią z fabryk czechosłowackich. Również fabryka broni w Bratysławie ma być zainteresowana tą dostawą. której wartość obliczają na 100 miljonów koron.

Znów 20 wyroków śmierci.

Jak donoszą z Moskwy, najwyższy Sąd Unji Sowietów w Samarkandzie skazał na śmierć 20 osób, oskarżonych o rzekome zamachy na władze sowieckie. Dalszych 13 oskarżonych skazano na więzienie od 5 do 10 lat. Skazani na śmierć wnieśli telegraficznie do Moskwy prośbę o ułaskawienie; przypuszcza się jednak, że prośba zostanie odrzucona.

Robotników pozbawiono święta i.. zapłaty.

Komisarjat pracy w Moskwie wydał, jak wiadomo. zarządzenie, aby wszyscy robotnicy przystąpili do pracy w dniu 25 grudnia, jak w zwykły dzień powszedni. Wynagrodzenia natomiast za ten dzień pracy robotnicy nie mają otrzywać; pójdzie ono na rzecz t. zw. „funduszu uprzemysłowienia". — (KAP).

Protest w Anglji przeciwko prześladowaniu religji wRosji sowieckiej.

W Londynie zawiązał się komitet do walki z prześladowaniem religji w Sowietach, złożony z przedstawicieli różnych wyznań i urządził w dniu 19 grudnia r. ub. zebranie w olbrzymiej Albert-Hall, którą zapełniło około 8.000 osób. Po przemówieniach szeregu wybitnych osobistości ze świata angielskiego, postanowiono przystąpić do zbierania składek na pomoc dla prześladowanych oraz wszcząć kampanję prasową przeciwko uciskowi religijnemu w sowietach. — (KAP).

CZICZERIN CIĘŻKO CHORY.

W tych dniach przywieziono do Moskwy Cziczerina i umieszczono w szpitalu na Kremlu. Cziczerin jest tak chory, że na noszach wyniesiono go z pociągu i załadowano do samochodu. Stan jego jest nader ciężki. Nie może poruszać rękami i nogami.

Krążownik francuski rozbił się.

Krążownik pancerny francuski „Edgar Quinet" wjechał na skały przy Cap Blanc w pobliżu Oranu przy wybrzeżach Algieru. Przywołane radjowo statki uratowały załogę, składającą się z 900 marynarzy i 100 uczniów szkoły morskiej.

Przy znalezieniu tonącego statku duże usługi oddał hydroplan, znajdujący się na pokładzie zagrożonego okrętu. Hydroplan wyleciał naprzeciw spieszącym z pomocą statkom i udzielił im dokładnej informacji co do położenia krążownika. Czy uda się uratować okręt znajdujący się już na trzy czwarte pod powierzchnią morza, istnieją poważne wątpliwości.

Z PAŃSTWA WATYKAŃSKIEGO

Od chwili istnienia państwa papieskiego zanotowano 2 zgony i 2 urodziny na jego terytorjum. Drugi noworodek, dziecko oficera gwardji, umarł jednak wkrótce i został pochowany cmentarzu w Verano, gdyż prace w podziemiach kościoła św. Anny, gdzie będą chowane zwłoki obywateli państwa papieskiego, nie zostały jeszcze ukończone.

TAM SIĘ POCĄ!

Według doniesień z Rio de Janeiro miasto nawiedziła fala upałów. Temperatura wynosi 97 stopni Farenheita w cieniu. W mieście daje się odczuwać brak wody. Do mycia i kąpieli używana jest wyłącznie woda morska, a posiadane zapasy wody słodkiej zachowywane są tylko do picia i przygotowywania potraw.

Rok zał. 1858 Rok zał. 1858

A. Sulikowski

Kraków Grodzka L. 1.

G S

Szkła niettłukące na składzie.

Poleca duży wybór zegarków:
Omega — Schaffhausen — Zenit w złocie, srebrze i niklu.

Dla P. T. Duchowieństwa, Oficerów i Urzędników Państwowych i prywatnych duże udogodnienia przy kupnie.

Literatura i kino.

„Lenin“ Ossendowskiego na indeksie we Włoszech i Jugosławji.

Rząd włoski zarządził ostatnio konfiskatę powieści Ossendowskiego „Lenin“. Powodem miało być dodatnio przedstawienie przez autora rewolucji bolszewickiej. W tym samym dniu rząd jugosłowiański zakazał rozpowszechniania tej książki na terenie S. H. S. Ciekawe jest, że we Włoszech konfiskata przyszła na „Lenina“ dopiero teraz, kiedy pierwsze wydanie rozeszło się już w ilości 30.000 egzemplarzy, a drugie wydanie w 15 tysiącach.

F. A. Ossendowski ogłasza list otwarty w prasie polskiej, w którym twierdzi, **że jego książka jest „do głębi antybolszewicka“** i że on sam jest zdecydowanym przeciwnikiem bolszewizmu.

15-LECIE ŚMIERCI T. T. JEŻA.

Dnia 9 bm. upływa 15 lat od śmierci powieściopisarza Zygmunta Miłkowskiego, znanego w literaturze pod pseudonimem Teod. Tom. Jeża. Miłkowski zmarł w Lozannie w 1915 r.

ROZPOCZĘCIE ROKU WERGILJUSZA WE WŁOSZECH.

B. minister oświaty prof. P. Fedele otworzył w Medjolanie uroczystości roku wergiljuszowego w Italji odczytem na uniwersytecie pt.: „Powrót do ziemi w pojęciu Wergiljusza“. Znany historyk, został ostatnio mianowany doktorem honorowym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

NOWA POWIEŚĆ MAKSYMA GORKIJA.

Maksym Gorkij (zamieszkały w Sorrento) ukończył nową powieść pod tytułem „Czterdzieści lat“, uważaną przez przyjaciół pisarza rosyjskiego za arcydzieło. Jednocześnie zostało dokonane tłómaczenie tej książki na język włoski.

85-LECIE URODZIN PISARZA ROSYJSKIEGO

Wybitny powieściopisarz emigracyjny rosyjski Wasyl Niemirowicz-Danczenko obchodził w Pradze 6 bm. 85-letnią rocznicę urodzin.

CHARLIE CHAPLIN W EUROPIE.

Aktor filmowy Charlie Chaplin wybiera się w podróż do Europy. Przedewszystkiem uda się do Londynu, gdzie odbędzie pielgrzymkę do swego domu rodzinnego na Kensington Road, z Londynu uda się do Hiszpanji, albowiem zamierza wystąpić w filmie z życia toreadorów.

Iskierki.

Historja a monarsze śmiesznostki.

Nawiązując do wzmianki o wizycie belgijskiej pary królewskiej w Rzymie — we wczorajszym artykule wstępnym — przypomnijmy sobie bohaterskie zachowanie się króla Alberta belgijskiego podczas wojny. **Był to najbardziej żołnierski król** w czasie wojny europejskiej. Jego żona, Elżbieta zyskała sobie też wdzięczność narodu belgijskiego swoją samarytańską pracą w szpitalach przyfrontowych.

Warto przypomnieć również, jak to obecna para królewska bawiła na dworze Franciszka Józefa we Wiedniu i niebardzo miłe zrobiła wrażenie na starym monarsze. „To jest para profesorska“ — mówił cesarz do otoczenia. — „Dziwię się, jak może król mieć tak mało w sobie z żołnierza!“. Historja miała jednak wydać inne świadectwo o królu Albercie.

Charakter i duch żołnierski streszczał się dla Franciszka Józefa w pięknym mundurze. Kiedy on sam ubrał się w mundur generała rosyjskiego, aby przywitać przybyłego do Wiednia cara Mikołaja II., ambasador rosyjski nie poznał go, czem austrjacki władca ogromnie się ucieszył. Kiedy zaś bawił w Wiedniu król Szwecji, Gustaw V — Franciszek Józef, entuzjasta mundurów zjawił się przed nim w olśniewającej gali generała szwedzkiego, ozdobionego najnowszemi dystynkcjami. — „Ja jeszcze nie zdążyłem sobie tych dystynkcyj przyszyć!“ — zawołał zdumiony władca Szwecji.

Historja patrzy realnie na te śmiesznostki...

O polski ideał wychowawczy.

(FEL. PRZYJEMSKI: „O polski system wychowawczy“, Kraków, 1930, skład główny w księg. T. S. L., str, 94),

Bardzo na czasie pojawiła się praca p. Przyjemskiego p. t.: „O polski system wychowawczy“. Bo w ogniu dyskusyj nad polskim ideałem wychowawczym... Rozprawa dzieli się na trzy części W pierwszej mówi autor o konieczności „opracowania, polskiego systemu wychowawczego, — w drugiej podaje „zarys“ tego systemu, — w trzeciej podejmuje próbę skreślenia „ideału dla Polski“. Postanowił sobie zatem autor założenie nie bylejakie i cel wielki. Jak go osiągnął?

Czytelnik znajdzie w pracy p. Przyjemskiego niewątpliwie niejedną zdrową i szlachetną myśl, która go uderzy i zastanowi. Z pewnością też pomoże mu do uporządkowania (a, zdaje się, o to bardzo autorowi chodziło), poglądu na współczynniki wychowania.

Wreszcie od początku do końca książeczki p. Przyjemskiego oddychał będzie czytelnik polską atmosferą, autor bowiem nie poetyzuje na temat „ogólnego“, kosmopolitycznego wychowania, ale pisze o wychowaniu polskiego dziecka. Na tem wyczerpuje się dobra strona pracy p. Przyjemskiego.

Są jednak w niej pewne usterki, których nie możemy milczeniem pominąć... I tak zahipnotyzowany eugeniką radzi autor (str. 42), żeby podczas wojny oszczędzać jak najbardziej „żołnierzy zdrowych i silnych“, a natomiast w pierwszy ogień posyłać „cherlaków, alkoholików, a nawet przestępców“. W ten sposób, zapewnia autor — zmniejszyłaby się liczba ludzi ułomnych, a podniósłby się typ fizyczny Polaka. Być może- Ale, jakby dla Polski wypadła w ten sposób prowadzona wojna — zapytamy autora?

W rozdziale, poświęconym religji, znajdujemy szereg zdrowych uwag o roli religji w wychowaniu i jej znaczeniu dla moralności. Podkreślamy je tem chętniej, że w ostatniej dyskusji pedagogicznej nie brakło zdań przeciwnych. Ale nie możemy się zgodzić, gdy autor zaleca nauczycielom religji rozprawę St. Witkiewicza p. t. „Chrześcijaństwo i katechizm“. Zieje bowiem niechęcią do Kościoła i kompletnem niezrozumieniem nauczycielskiej jego działalności... Zastrzeżenia też budzić musi życzenie autora, żeby znieść „wszelki przepych w kościele, by uczyć chrześcijańskiej pokory i prostoty“. „Przepych“ (powiedzmy lepiej: „ozdoba“) domu Bożego wiąże się ściśle z liturgją. A ileż szlachetnych budzi uczuć i myśli! W niczem zresztą nie przeszkadza prostoty i pokory!

Najmniej zadowala nas trzeci rozdział. „Ideał dla Polski“ wychodzi blado, brak mu rumieńca współczesności, autor prawie nie wyszedł z rozważań przeszłości.

Że jednak „in magnis et voluisse sat est“ (w rzeczach wielkich sama chęć wystarcza), — rozprawę p. Przyjemskiego witamy życzliwie. Przynosi dosyć materjału rzeczowego, i — co najważniejsze — świadczy, że sprawa ideału wychowawczego zaczyna być u nas naprawdę aktualnem zagadnieniem.

St. D.

Rzeczy ciekawe

Najstarsze muzeum na świecie.

Najstarszem muzeum na świecie poszczycić się może miasto Nara, dawna stolica Japonji. Wedle zachowanych dokumentów, założone zostało muzeum to w roku 750, a więc 1280 lat temu. W salach muzealnych zgromadzone są głównie najstarsze zabytki sztuki japońskiej, które zebrane zostały jednak przed 750 rokiem. Od tej pory nie powiększano już bowiem zupełnie zbiorów muzealnych. Charakterystycznem jest, iż najstarsze to muzeum otwierane jest tylko raz w roku, a to w święto „zakwitania wiśni“ — i wówczas też jest ono przez jeden dzień dostępne dla zwiedzania publiczności.

Belgrad miastem analfabetów.

W czasie spisu ludności, dokonanego niedawno w stolicy Jugosławji, Belgradzie, stwierdzono, iż w mieście tem przebywa ponad 28.000 osób, nieumiejących ani czytać, ani pisać. Jeśli weźmie się pod uwagę, że stolica Jugosławji liczy w chwili obecnej około 226.000 mieszkańców — okaże się, że blisko 12 procent ludności tkwi w analfabetyzmie. Rekord to niezbyt zaiste chlubny...

Ile ludności liczą części świata?

W angielskich czasopismach naukowych ukazały się ostatnio ciekawe obliczenia, dotyczące ogólnej liczby ludności, zamieszkującej poszczególne części świata. Wedle obliczeń tych liczy obecnie Europa ponad 635 miljonów mieszkańców. W Azji mieszka 1 miljard 30 miljonów osób, a więc blisko o 50 procent więcej, niż w Europie. W Afryce żyje ogółem 140 miljonów osób, w Ameryce 147 miljonów, oraz wreszcie w Australji około 9 miljonów mieszkańców. Ogólna cyfra ludności na całym świecie wynosi zatem w chwili obecnej ponad 1 miljard 960 miljonów osób.

Sport.

„Memorjał“ ś. p. por. Woycickiego

W sobotę i w niedzielę 11 i 12 bm. odbędą się **w Zakopanem** doroczne zawody narciarskie pod nazwą: **„Memorjału“ śp. por. Zbigniewa Wóycickiego.** Program przewiduje w pierwszym dniu bieg wojskowy 26 km. (indywidualny i drużynowy), bieg pań oraz bieg panów 18 klm. W niedzielę odbędzie się konkurs skoków na Krokwi, specjalny i do kombinacji.

O NAGRODĘ NARCIARSKĄ MAKUSZYŃSKIEGO.

W dniu **18 stycznia** odbędą się zawody **narciarskie „Wisły“**, na które m. in. złoży się bieg 4 km. z przeszkodami o **nagrodę znanego miłośnika narciarstwa** i znakomitego literata **p. Kornela Makuszyńskiego.** Zawody o tę nagrodę będą powtarzane corocznie.

Ruch wydawniczy.

Wyszedł Nr. 2 „MIESIĘCZNIKA LITERACKIEGO“ pod redakcją A. Wata. Zawiera wiersze: Wł. Broniewskiego, K. A. Tschudiego, R. S. Standego, St. Wygodzkiego, żywe, interesujące artykuły A. Stawara, Aleksandra Wata, Wł. Pudowkina, H. Drzewieckiego, B. Zawadowskiego. Pozatem recenzje książkowe i teatralne, varia, kronikę zagraniczną.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe dodanie dawnego adresu.

Dziś w Kinie „WANDA“ ul. św. Gertrudy 5.

Największe arcydzieło wytwórni „SFINKS“ ustanawiające nową erę w kinematografji polskiej

Arcyfilm, który tak pod względem reżyserji i gry, jak i pod względem technicznego wykonania dorównuje, a nawet przewyższa filmy zagraniczne

GRZESZNA MIŁOŚĆ

Porywający dramat potężnych namiętności i hazardu

według rozgłośnej powieści Andrzeja Struga „Pokolenie Marka Świdy“.

W roli głównej królowa ekranu polskiego **JADWIGA SMOSARSKA** w innych rolach **Zofja Batycka, Bogusław Samborski, Jeż Kobusz i Tadeusz Wesołowski**

Potężna burza w Tatrach! Imponująca bitwa bohaterów przestworza! Szarpiący nerwy wyścig samochodu z ekspresem. Oto kilka senzacyjnych momentów tego rzeczywiście doskonałego filmu.

Współudział biorą: 1-szy pułk lotniczy, oraz 1-szy pułk artylerj pr eciwlotniczej.

Początek seansów w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9·10 w dni powszednie o godzinie 5, 7 i 9·10 wieczór.

Malarstwo i rzeźba

wieków średnich na Śląsku.

Kiedy się weźmie do ręki tom folio najnowszego wydawnictwa niemieckiego p. t. „Schlesische Malerei und Plastik im Mittelalter“, wydany przez Heinza Braunego i Ericha Wiesego w r. 1929 nakładem lipskiej firmy Alfreda Kronera przy poparciu **pruskiego Ministerstwa nauki, sztuki i publicznego oświecenia,** nadto **Zarządu Prowincji Dolno Śląskiej,** dalej **Magistratu miasta Wrocławia,** prócz tego **Towarzystwa dla potrzeb niemieckiej nauki,** wreszcie **Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i kilku prywatnych mecenasów,** to nie można nie mieć wielkiego uznania dla organizacji niemieckich sił i ich zgodnej akcji dla naukowych celów, a także dla społeczeństwa, które dla tego rodzaju dzieł ma zrozumienie.

Jakże inaczej rzecz przedstawia się u nas!

Kiedy Muzeum Narodowe w Krakowie przed kilku miesiącami otwarło wystawę średniowiecznych zabytków w jednej ze swoich sal, to wystawa ta przeszła niemal bez wrażenia. Ktokolwiek przygląda się bacznie publiczności zwiedzającej obecnie sale Muzeum, to zauważy, że publiczność z ciekawością, a nawet ze skupieniem. ogląda nowoczesne dzieła sztuki, a rzadko kto zwraca uwagę na salę zabytków średniowiecznych, a jeżeli ktoś przygląda się z przejęciem i podziwem wystawionym w tej sali zabytkom, to będzie to najczęściej cudzoziemiec. Szeroka publiczność nie ma u nas zrozumienia dla piękna szuki średniowiecznej. To też nic dziwnego, że publikacje poświęcone twórczości średniowiecznych mistrzów wydane po polsku, nie znalazły nabywców. A żeby zaś kilka naszych instytucji udało się zaprządz do zgodnej wspólnej pracy — o tem mowy być u nas nie może! Dziwić się zatem nie można, że zostawiając omawianą wspaniałą publikację, i wogóle imponujące publikacje niemieckie z zakresu sztuki, z naszemi wydawnictwami z tej dziedziny w r. 1929 widzi się, jak niemal karle są nasze usiłowania w tym zakresie. Dzieje się to nie dlatego, żeby nie było pracowników, bo badacze są nietylko w Krakowie, ale także w Warszawie, gdzie w zakładzie architektury Politechniki tamtejszej tworzy się jakby nowa Komisja do badania historji sztuki w Polsce Świeżo wydany tom zawierający prace, które wyszły z tego Zakładu p. t. „Studja do dziejów historji sztuki w Polsce“, nie ustępuje wcale tak co do objętości, a zwłaszcza treści, zaszytowi prac Komisji historji sztuki Akademji Umiejętności. Brak tylko środków pieniężnych stoi na przeszkodzie, że u nas nie mogą pojawiać się tak wspaniale publikacje, jak w Niemczech, a nakładców brak, bo na książki niema nabywców.

Wspomniana publikacja niemiecka ma dla badań w Polsce pierwszorzędną wartość. Wszak dotyczy ona zabytków śląskich. Dla badaczy polskich jest rzeczą **w pierwszym rzędzie ważną,** aby dowiedzieć się, jaki jest stosunek artystycznej twórczości na Śląsku do artystycznej twórczości **w Polsce i jak się przedstawiają dzieła na ziemiach polskich w stosunku do śląskich** zabytków.

Ciekawą jest także wspomniana książka ze względu na sposób opracowania. Autorowie dają nam tylko wspaniałe reprodukcje i opis dzieł sztuki, a zatem przedkładają badaczom materjał sami go nie opracowują. W badaniach historji sztuki najważniejszą rolę odgrywa publikacja zabytków. Umiejętne zestawienie reprodukcji jest obrazową historją sztuki lub jej działu. Przegląd należycie ugrupowanych rzeźb lub obrazów daleko więcej przekonać może o rozwoju sztuki, aniżeli nieraz najlepiej napisana książka bez rycin. Braune i Wiese opublikowali na 252 tablicach 211 zabytków, podając nietylko ich całość, ale także szczegóły. Dodajmy, że reprodukcje wykonano z doskonałych fotografij, co jest rzeczą bardzo ważną. Zwłaszcza u nas robi się oszczędności na zdjęciach fotograficznych, zapominając o tem, że w ten sposób wydaje się źle pieniądze na reprodukcję złej fotografji.

Aczkolwiek autorowie omawiają zabytki Śląska należącego dzisiaj do Republiki niemieckiej, to jednak z tego względu, że przecie w zaraniu naszych dziejów Śląsk należał do Polski, historyk sztuki w Polsce wciągać musi w pewnych okresach dziejowych Śląska sztukę do swego zakresu pracy. Poza materjałem zatem porównawczym mają śląskie zabytki z pewnych okresów dla nas znaczenie zabytków polskich. Wszak sam Manfred Laubert, były profesor uniwersytetu wrocławskiego, w książce napisanej nie bez antypolskiej propagandy **„Die Kunst in Schlesien“** r. 1927. na stronie 23 powiada: „diecezja wrocławska wcieloną została do utworzonego przez Ottona Dziecko (sic), wbrew doradcom duchownym i świeckim. arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, a którą tenże władca utworzył w **krótkowzrocznym uwielbieniu dla św. Wojciecha“**. Aczkolwiek Śląsk odpadał od Polski do Czech i Niemiec. a kolonizacja niemiecka czyniła wielkie postępy, to jednak odwieczne węzły były zbyt silne, aby sztuka śląska nie miała niejednokrotnie tych samych cech. co polska i czeska.

W rzeźbie indywidualność zaznacza się słabiej niż w malarstwie. gdyż zakres form i motywów jest tu bez porównania więcej ograniczony. Braune i Wiese wogóle dzielą rzeźbę śląską na trzy działy. Najstarszy grupują koło Madonny ze lwem, znajdującej się obecnie w Muzeum Wrocławskiem. Pochodzenie tego zabyku bliżej nie jest znane. a pewności niema czy istotnie pierwotnie znajdował się on w śląskim kościele. Wykonano go w drugiej połowie XIV. w. Wymieniają autorzy wiele rzeźb pokrewnych temu dziełu sztuki, a wśród nich nie brak także rzeźb polskich. Drugą grupę zwą autorowie czesko-śląską, bo dzieła tej grupy powstały pod wpływem wysokiej kultury Czech, oddziaływającej nietylko na Śląsk, ale także na Polskę i Niemcy. Ostatnią wreszcie grupę tworzą zabytki późno gotyckie, wśród których wpływ ołtarza Mariackiego zaznaczył się bardzo silnie. Oczywiście napisów zabyki te nie mają. W jednym tylko przypadku na rzeźbie czytamy późny napis **„szwjata Marja proś za nas“**. Napis bardzo wymowny dla kogo te dzieła sztuki były przeznaczone.

Drogerja — Skład apteczny — Perfumerja
im. św. Teresy
STEFAN HYŁA — Kraków, ul. Wiślna 6. — Tel. 3809.
Poleca Szan. Klienteli: **Świeży tran, prawdziwy „Aalesund“ 465 gatunków ziół leczniczych** do podręczników Dr. Breiera, Księdza Kneippa, Dr. Fil. Wojnowskiego, Dr. Bilza, Dr. Sokołowskiego i Schueslera.
Na okres świąteczny, **kasetki z mydłami, perfumy wody kolońskie, rozpylacze.**

Walka z błonicą.

Konieczność zapobiegawczych szczepień.

Min. spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik w sprawie walki z wzrastającą epidemją błonicy (dyfterytem) w Polsce. Błonica jest jedną z najgroźniejszych chorób wieku dziecięcego. W Polsce w ciągu lat ostatnich błonica wzmogła się znacznie, wynosząc w 1925 roku 5888, w roku 1916 — 6826, 1927— 8.640, 1928 — 10.460 zachorowań. W r. 1929 **do 2 listopada włącznie zarejestrowano o 333 przypadki błonicy więcej, niż w roku 1928 za ten sam okres czasu.**

Największą trudnością w walce z błonicą jest niemożność unieszkodliwienia wielkiej liczby nosicieli bakterji błonicznych. Nosicielami zjadliwych zarazków błonicy są nietylko ozdrowieńcy po błonicy, lecz mogą być osoby z otoczenia chorych, oraz osoby, które same błonicy nie przechodziły i z chorymi na błonicę nie stykały się. Stwierdzono, iż **zależnie od środowiska 2 do 12 proc. ludzi jest nosicielami błonicy.**

Jedynym i zupełnie pewnym środkiem walki z tą chorobą są szczepienia przeciwbłonicze które znalazły szerokie zastosowanie w Ameryce. **Dzieci uodpornione zachowują tę odporność przez całe życie.** Niema potrzeby szczepienia po pewnym czasie powtarzać, jak tego wymaga uodpornienie przeciw durowi brzusznemu i ospie. Wobec groźnego szerzenia się dyfterytu w Polsce musi być podjęta szeroka akcja szczepień. Na podstawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, min. spraw wewn. poleca przeprowadzić szczepienia **przeciwbłonicze przedewszystkiem w szkołach i przytułkach.** Ministerstwo dostarczy szczepionki **bezpłatnie.**

—o—

Co słychać w Krakowie?

Portrety prezydentów miasta i alegoryczne postacie cnót

w odbudowanej po pożarze sali Rady miasta.

W pożarze, jakiemu uległa sala Rady miejskiej w r. 1927 uległy zniszczeniu również portrety prezydentów miasta, malowane przez współczesnych im malarzy. Przy odnawianiu sali pozostawiono we fryzie górnym specjalne miejsca na umieszczenie tam nowych portretów prezydentów miasta, których wykonanie oddano art. mal. **Prof. J. Bukowskiemu. Przed kilku dniami dokonano umieszczenia portretów we fryzie. Portretów tych, malowanych temperą jest osiem** i mieszczą się po cztery na ścianie nad trybuną prezydjalną i na ścianie przeciwległej. Po jednej stronie widnieją portrety: dr. J. Dietla (1866—1874), dr. Mik. Zyblikiewicza (1874—1881), dr. Ferd. Weigla 1881—1884) i dr. Fel. Szlachtowskiego (1884—1893), po drugiej stronie: Józ. Friedleina (1893—1904), dr. Jul. Leo (1904—1918, J. K. Federowicza (1918—1924) i obecnego prezydenta inż. Rollego. Wszystkie portrety posiadają w owalu imię i nazwisko prezydenta oraz okres jego urzędowania. **W najbliższych dniach zamieszczonych zostanie jeszcze 8 obrazów, przedstawiających alegoryczne postacie cnót, malowane również przez prof. Bukowskiego. W ten sposób fryz górny zostanie w całości wykończony.**

—o—

Akademja ku uczczeniu pamięci J. Clemenceau.

Przypominamy, że jutro w sobotę o godzinie 6-tej wieczór odbędzie się w Auli Uniw. Jag. uroczysta Akademja ku czci pamięci Jerzego Clemenceau.

Na uroczystość, którą urządza Stowarzyszenie Przyjaciół Francji w Krakowie przybędzie poseł na Sejm p. prof. dr. Stroński, który przedstawi działalność Clemenceau i znaczenie jego dla Polski. Oprócz tego przemówią: prezes prof. dr. Rostworowski imieniem St. P. Fr. i ks. David, imieniem Francuzów, przebywających w Polsce.

Prasa włoska o nosorożcu dyluwjalnym

Szczególniejsze zainteresowanie dla wykopanego w Staruni w Małopolsce wschodniej okazu nosorożca dyluwjalnego wykazuje prasa włoska. Zarówno pisma naukowe jak i codzienne poświęcają sążniste artykuły wykopanemu zwierzęciu przedpotopowemu i na podstawie doniesień prasy krakowskiej powtarzają wiadomości o szczegółach przewiezienia nosorożca dyluwjalnego do Krakowa i umieszczeniu go w gmachu Polskiej Akademji Umiejętności.

Znow nieuctwo Pat-iczne.

Już nie poraz pierwszy wytykamy na tem miejscu nieuctwo i lekkomyślność urzędowej agencji Pat. Oto we wczorajszym biuletynie o ślubie włoskiego następcy tronu — w depeszy z Rzymu donosi Pat, iż akt ten odbył się w „kaplicy Paulinów“. Co za kaplica Paulinów? Zaglądnąć do encyklopedji, jeśli autor depeszy z Rzymu o tem na miejscu nie wie! Jest to kaplica Paulińska w Kwirynale; Paulińska, bo ją zbudował papież Paweł V. A to przecież niema nic wspólnego z Paulinami.

Doraźna kontrola czasu biegu pociągów.

Min. Komunikacji wszczęło energiczną walkę z opóźnianiem się pociągów na naszych szlakach kolejowych wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcyj kolejowych, aby niezależnie od ogólnej wprowadziły doraźną kontrolę czasu biegu pociągów pasażerskich, a przedewszystkiem — pośpiesznych i osobowych dalekobieżnych. Kontrola ta umożliwi przeprowadzenie natychmiastowego **śledztwa w wypadkach poważniejszych opóźnień** i przedsięwzięcia odpowiednich kroków celem zaradzenia złemu.

—o—

Kraków, dnia 10-go stycznia 1930.

Piątek 10: św. Jana D.
Sobota 11: św. Hygina.
Sobota 11: Wschód słońca o godz. 7.56, zach. o 16.20.

—o—

PO FERJACH ŚWIĄTECZNYCH NA UN. JAG. Wczoraj t. j. we czwartek zostały podjęte wykłady na Un. Jag. po ferjach świątecznych. Wczorajszy dzień zapoczątkował II trimestr roku akademickiego 1929/30.

DODATKOWE ZGŁASZANIE ROSZCZEŃ DO ZAOPATRZENIA INWALIDZKIEGO. Ustawa z dnia 7 III. 1929 r. zmieniła artykuł 24 ustawy inwalidzkiej z dnia 18 III 1921 r. tak, że osoby roszczące sobie prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, a powstałych przed dniem 1 VII. 1929 r. mogą dochodzić swych praw do zaopatrzenia inwalidzkiego od 1 VII. 1929 r. do 31 XII. 1930 r. włącznie. Uprawnienie do zaopatrzenia inwalidzkiego w tych wypadkach rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu roszczenia.

Uprawnionym urzędem do przyjmowania i załatwiania podań o rejestrację dla m. Krakowa jest referat inwalidzki Starostwa powiatowego w Krakowie.

NIE WOLNO POBIERAĆ OPŁAT ZA DYŻURY POLICYJNE W LOKALACH PUBLICZNYCH. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie pobierania wynagrodzenia przez starostów, względnie komendantów policji za dyżury policyjne, pełnione w kinach, teatrach i innych lokalach publicznych. Opłaty, pobierane dotychczas, przeznaczone były na różne cele, jak np. na czytelnie i t. d. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało obecnie okólnik zabraniający pobieranie opłat.

NIEWYJAŚNIONY WYPADEK KOLEJOWY. Dnia 9 bm. o godzinie 2 popołudniu po nadejściu pociągu posp. Nr 6104 z Zakopanego na tutejszy dworzec, zauważono u dwóch wagonów pogięte i uszkodzone stopnie, a koło nitów sierść zwierzęcą bez śladów krwi. Obsługa pociągu, jakoteż poszczególne stacje na tej linji, nie udzieliły dotąd wyjaśnień, ani też nie zgłosiły o żadnym wypadku.

ZNIKNĘŁA SKRZYNKA Z KONIAKIEM. Laubenhaftowi Jakóbowi, pomocnikowi ekspedytorskiemu skradziono z wozu na ul. Szpitalnej skrzynkę z koniakiem, wartości 400 zł.

ARESZTOWANO Urbanika Władysława (lat 38) za włamanie w kwietniu ub. roku do baraku regulacji Rudawy; Kołodziejczyk Marję (l. 30) za kradzież garderoby; Bobka Franciszka (l. 30) za kradzieże i Chorabika Franciszka (l. 42) za usiłowane włamanie do biura inż. Kukucza przy ul. Zabłocie 6.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KRAKÓW MA GŁOS. Pod tym tytułem staraniem Związku Zawodowego Literatów polskich w Krakowie odbędzie się w piątek 10 b. m., w Sali Bolońskiego, Rynek gł. 34. o godz. 8 wieczór, wielka rewja literacka, w której wezmą udział: **Karol Hubert Rostworowski, Kazimierz Czachowski, Michał Rusinek, Józef Aleksander Gałuszka, Mieczysław Zieleńkiewicz, Marjan Niżyński, Tadeusz Kudliński, Adam Polewka, Marjan Czuchnowski i Anatol Krakowiecki.** Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. wcześniej do nabycia w składzie fortepianów W. Boloński, Rynek gł. 34. Garderoba bezpłatnie.

OBRAZKI ZE STAREGO KRAKOWA. Odczyt na ten temat wygłosi p. Michalina Janoszanka w sekretarjacie Katol. Związku Polek, w sobotę 11-go b. m. o godz. 6 wieczór.

ZEBRANIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA (wspólny Opłatek) odbędzie się w dniu 12 b. m. o godz. 4 po południu, w sali Rady powiatowej, ul. Pijarska 1. — Goście mile widziani.

OPŁATEK W SOKOLE. Sokół krakowski urządza w niedzielę 12 b. m. o godz. 6.30 wieczór, tradycyjny opłatek dla swych członków i ich rodzin. Udział od osoby 4 zł. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła w godzinach od 5 do 8 wieczór do piątku, t. j. do 10 b. m. włącznie. Po kolacji zabawa taneczna.

WYSTAWA „BRACTWA ŚW. ŁUKASZA“ ORAZ „STARTU“. Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych postarała się o sprowadzenie do Krakowa obrazów znanego warszawskiego zrzeszenia artystów malarzy pod wezwaniem „św. Łukasza“, zrzeszenia, które wystawami swemi zwróciło na siebie uwagę krytyki i znawców sztuki i wywołało ożywioną dyskusję w prasie. Wystawa tego bractwa otwarta zostanie w nadchodzącą niedzielę, t. j. 12 b. m. o godz. 10 przed południem. Zajmie ona dużą salę i świetlicę. Resztę sal zajmie zrzeszenie łódzkie „Start“, również jeszcze nie znane w Krakowie.

ŁÓDŹ PODWODNA I JEJ ZNACZENIE DLA POLSKI. Odczyt na ten temat wygłosi w lokalu Krak. Tow. Techn. przy ul. Straszewskiego 28, w piątek dnia 10 b. m. o godz. 19-tej, Prof. Inż. Kaz. Cybulski (z obrazami świetlnemi). Goście mile widziani.

CZYTAJCIE DZIECI! Prawdziwą wam radość sprawią śliczne bajeczki, które wam opowie K. Rychterówna w niedzielę 12 b. m. o godz. 4-tej po południu, w sali Bolońskiego (Rynek 34). Usłyszycie historję o prosiaczkach (z obrazkami!), bajkę o Lalce z Londynu, prawdziwą historję o Dudku i inne cudowne bajeczki.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Artyści“ (z udz. St. Jaracza — przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Maman do wzięcia“ (premjera — nowość).
Niedziela po południu: „Artyści“ (z udziałem St. Jaracza — ceny zniżone).
Niedziela wiecz.: „Maman do wzięcia“ (nowość).

REPERTUAR „PANTERY“:

Piątek: „Miłość w płomieniach“.
Sobota: „Miłość w płomieniach“.
Niedziela: „Miłość w płomieniach“.
Poniedziałek: „Miłość w płomieniach“.
Wtorek: „Miłość w płomieniach“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Grzeszna miłość“.
UCIECHA: Film dźwiękowy „Śpiewający błazen“ z Al Jolsonem i „Sonny Boyem“.
BAGATELA: „Przebudzenie“ w roli głównej Vilma Banky.
SZTUKA: Film dźwiękowy „Czterech djabłów“.
NOWOŚCI: „Trzy namiętności“.
WARSZAWA: „Cesarskie klejnoty“.
CORSO: „Zemsta Hassana“ (w roli głównej Tom Mix).

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz najlepsza polska komedja ostatniej doby, Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia“, przygotowana reżysersko przez M. Jednowskiego. Całą galerję świetnie przez autora nakreślonych typów z kresów wschodnich odtwarzają pp. Żmijewska, Kosmowska, Kossocka, Łozińska, Janikowska, Klońska, Kostecka, Mielęcka, Osuchowska, Zalewska, Walewska, Tarnawska, Jednowski, Fabisiak, Grolicki, Hierowski, Burmatowicz, Dąbrowski, Kaczmarski, Kułakowski, Loedl, Miarczyński, Pawłowski, Senowski, Szymborski, Turski, Utnik, Wichurski.

TRADYCYJNE PRZEDSTAWIENIA SZOPKI KRAKOWSKIEJ, wznowionej w r. 1920 przez Seminarjum nauczycielskie męskie z inicjatywy wizytatora Z. Wyrobka, odbędą się począwszy od niedzieli 12 b. m., w auli Gimnazjum VIII., ul. Studencka 12. Wznowienie przedstawień w roku bieżącym powzięło wyżej wymienione seminarjum pod kierownictwem prof. Fr. Koniora. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne.

IV. PORANEK SYMFONICZNY Związku Zawodowych Muzyków w Krakowie odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 11-tej przed południem, w sali Starego Teatru. Dyryguje dyrektor Teatru Polskiego w Katowicach p. Milan Zuna, współdziała jako solista Jaques Marmor, pianista, który z tow. orkiestry odegra Brahmsa koncert fortepianowy D-moll. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485).

ARTUR RUBINSTEIN, światowej sławy pianista, którego każdorazowe pojawienie się na naszej estradzie koncertowej jest wyjątkowem zdarzeniem artystycznem, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 12 b. m. w Starym Teatrze.

EMIL TELMANYI, świetny skrzypek-wirtuoz, którego koncerta zagranicą cieszą się niebywałem powodzeniem, wystąpi w Krakowie we środę 15 b. m. w Starym Teatrze.

Czy można tu mówić o jakich stylowych odrębnościach wobec uniwersalności sztuki chrześcijańskiej Zachodu? Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Może się znajdą pewne cechy indywidualne, ale doszukiwać się ich można wtenczas dopiero, kiedy opublikowane będą zabytki rzeźby na polskiej ziemi. Czy grupa polska różnić się będzie od śląskiej i czeskiej rzeźby tak silnie, aby można mówić o średniowiecznej polskiej, śląskiej i czeskiej sztuce? Dodajmy do tego trudność wielką leżącą w tem że nie wiadomo, gdzie które dzieło powstało. Pamiętajmy, że zabytki ruchome dostawały się z jednego kościoła do drugiego, najczęściej coprawda w obrębie jednej diecezji. Niewątpliwie piękne zabytki średniowieczne katedry krakowskiej, a także nawet zabytki epoki renesansu, usuwano i oddawano je na prowincję, aby zrobić miejsce dla zabytków i ołtarzy barokowych. Trudno także rozstrzygnąć dziś problem, czy jaki zabytek powstał na tej ziemi, na której się znajduje, czy też nie sprowadzono go z zagranicy. Czy wreszcie rzeźbiarz z Krakowa, lub Wrocławia albo Norymbergi, nie zmienił miejsca pobytu, albo też podczas swojej wędrówki artysta nie czynił szkiców, według kórych później pracował. Widzi się więc, jak badania nad rzeźbą średniowieczną wogóle są w zarodku, o ile nie wchodzą w grę rzeźbiarze wielcy jak Stwosz, których działalność zaznaczyła się w pisanych dokumentach i da się niemi stwierdzić.

Malarstwo cechowe dzielą autorzy również na trzy grupy, ale zaczynają jego dzieje od śląsko-czeskiej epoki, a zatem od drugiej połowy XIV wieku. W tej pierwszej grupie wiążą oni dzieła z ołtarzem św. Barbary, znajdującym się w śląskiem Muzeum przemysłu artystycznego. Jak dalece wiąże się tutaj śląska sztuka ze sztuką krakowską, świadczy opinja autorów, że **twórcą ołtarza św. Barbary był prawdopodobnie mistrz tego malarza, który wykonał obraz św. Katarzyny w kaplicy świętokrzyskiej w katedrze krakowskiej,** a którego działalność zdaniem autorów promieniowała na Polskę. (Nach Galizien (sic! w XV wieku?) strahlte er offenbar durch Jahrzehnte seiner Wirkung) przyczem autorowie powołują się także na obrazy w Muzeum diecezjalnem w Tarnowie. Jest to sąd dość chaotyczny, mętny, i nie wydaje mi się, by tak było, ale widzimy jak dzieła na Śląsku bądź co bądź splatają się z naszemi zabytkami. Odnosi się to także do wezwań. Ołtarz św. Barbary poświęcono nietylko kultowi tej świętej, ale także patronom kościoła na Wawelu śś. Feliksowi i Adauktowi. Trzecia grupa obejmuje zabytki późno gotyckie.

Oczywiście w malarstwie, gdzie autor ma możność opowiadania i rozwinięcia fantazji i kompozycji daleko większą jak w rzeźbie, a zarazem rozwinięcia koloru lokalnego, można mówić daleko ściślej o miejscowej twórczości. Ale teorje i zapatrywania wszelkie mogą być powzięte tu tak samo jak i w zakresie rzeźby wtenczas, kiedy zostanie opublikowany materjał. Niemiecka publikacja do posunięcia nauki naprzód w tym zakresie przyczyniła się bardzo. Niestety, u nas jednak zrobiono mało. Wydany przez Muzeum Narodowe katalog średniowiecznych obrazów tej instytucji, przy pomocy Departamentu Sztuki W. R. i O. P., jest tylko drobną częścią tego materjału, który wydany być powinien. A przygotowywany zaś przez to muzeum katalog średniowiecznej rzeźby, mający się ukazać w roku bieżącym, o ile środki na to pozwolą, także obejmuje tylko ten materjał, który znajduje się w Muzeum Narodowem, a mimo to dla nauki zagranicznej przyniesie on niejeden ważny dokument. Cały zaś materjał poza Muzeum Narodowem się znajdujący nie prędko udostępni się światowej nauce. To też jak długo nauka polska w badaniach swoich w stosunku do nauki niemieckiej będzie tak zacofaną w zakresie średniowiecznej sztuki, jak jest obecnie, jak długo nie będzie posiadała inwentaryzacji zabytków średniowiecznych zawierających doskonałe reprodukcje, tak długo badania nad historją średniowiecznej rzeźby i malarstwa nie będą mogły objąć średniowiecznej twórczości artystycznej, **a brak ten ze strony nauki polskiej, tamować będzie badania obcych uczonych. Zacofanie to nasze powinno być usunięte, bo jeśli gdzie daje się ono odczuwać silnie i dla nas niekorzystnie obcym badaczom,** to głównie w zakresie sztuki średniowiecznej, która ze względu na swój uniwersalno-chrześcijański charakter jest odłamem ogólnej twórczości a tem samem zajmować musi wszystkich badaczy bez względu na narodowość.

FELIKS KOPERA.

Życie gospodarcze.

Gdańsk zarabia na Polsce

Nieoględna gospodarka remontowa na na kolejach.

Jak wynika z zestawienia dotyczącego naprawy taboru kolejowego w roku 1928, wydatki Polski na ten cel **przekroczyły 20 milj. złotych. 90 proc.** tej sumy **wypłacono stoczni gdańskiej, która przeprowadza remont uszkodzonego taboru.** Stocznia gdańska jest jak wiadomo wspólną własnością rządu polskiego i Wolnego Miasta Gdańska. Zatem **część** uskutecznionych wypłat wraca do Polski pod postacią zysku od wspomnianego przedsiębiorstwa. Gdańsk zarabia również na ruchu towarowym, który odbywa się przez port gdański z Polski i do Polski. Zarobki te przypadające w udziale gdańskim firmom transportowym, wynosiły na podstawie szacunku dokonanego przez autora polskich bilansów płatniczych, Romana Seidlera, w r. 1928 przeszło 30 milj. złotych.

W fachowych sferach kolejowych w Polsce takie uprzywilejowanie Gdańska pod względem przydziału remontu wagonów (90 proc.) budzi zasadnicze zastrzeżenia. Koszt bowiem naprawy wagonu w stoczni gdańskiej **przekracza wielokrotnie koszta takiejsamej naprawy wagonów w warsztatach kolejowych w kraju.** Na fakt ten wskazuje się, jako na rażący przykład nieoszczędnej gospodarki.

Majątek narodowy Polski obliczono na 143 miljardy zł.

Według ostatnich obliczeń, **majątek narodowy Polski wynosi obecnie 143 miljardy złotych,** a po potrąceniu długów zagranicznych przeszło **137 miljardów złotych.** Większą część majątku naszego stanowi **rolnictwo, gdyż prawie 50 proc.;** składa się na to **23.705 miljonów zł.** wartości ziemi, około **8 miljardów** zł. wartości gruntów leśnych i lasów, **7.310** milj. zł. wartości inwentarza żywego, **3.641** milj. zł. wartości inwentarza martwego, oraz **14.306 milj. zł.** wartości budynków. **Przemysł nasz przedstawia wartość 43 miljardów złotych,** a budynki nierolnicze **19 miljardów złotych.**

Przy 30 miljonach ludności **na jednego mieszkańca** Polski **wypada 4.615 zł. majątku narodowego.** W Niemczech wypada 2 i pół razy więcej.

—————

Huta Bismarcka zaprzecza doniesieniom „Kurjera Porannego“.

Czy wywiad niemiecki otrzymuje wiadomości z przedsiębiorstw śląskich?

Zarząd katowickiej spółki akcyjnej (dawniej Huta Bismarck) w Katowicach, ogłosił za pośrednictwem Pat-a komunikat, że spółka ta nie otrzymała zamówień ze strony rządu jugosłowiańskiego na dostawy. Zarząd huty wydał ten komunikat na skutek wiadomości, jakie pojawiły się w prasie (warszawski „Kurjer Poranny“) iż hucie Bismarcka, względnie Katowickiej Spółce akcyjnej cofnięto zamówienie rządu jugosłowiańskiego, ponieważ szczegóły tej dostawy wraz z planami rządu jugosłowiańskiego dostały się do wiadomości niemieckich czynników wojskowych.

Bedzie wobec tego rzeczą interesującą, czy „Kurjer Poranny“ podtrzyma swe informacje, świadczące o kontakcie przedsiębiorstw harrimanowskich z wywiadem niemieckim.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

Według oficjalnej statystyki, liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w pierwszym tygodniu grudnia o 20%, tj. o 233.000. Obliczono, że około 15 grudnia pobrało zasiłki z Kas bezrobotnych 1.400.000 osób, i to 1,100.000 mężczyzn i 300.000 kobiet.

———o———

Kto wygrał na loterji?

Dalsze większe wygrane w pierwszym dniu ciągnienia 20 Polskiej Loterji Państw. padły na nast. numera:

40.000 zł. na Nr. 152031.

Po 2000 złotych na Nr.: 112366 182346 188597.

Po **500 złotych** na Nr.: 59021 83030 83414 98302 148937 161581 183651 197527.

Po **400 złotych na Nr.:** 11454 14308 15255 46409 64092 87697 89889 95975 131735 166290 175752 182536 186532 192948 195516.

Po **300 złotych** na Nr.: 41 4685 6850 10468 12207 13444 17159 24836 26324 31449 35204 43160 47160 47160 50619 58368 66068 69756 75766 81570 92445 93705 97472 100287 100337 105266 107412 112390 116575 118621 123976 126968 135577 143800 144689 149470 151403 152160 155797 157806 161173 163775 164243 169695 174658 177880 180992 184585 187336 191470 196130 197201 199284 200687 205340.

Wielka narada Rządu ze sferami gospodarczemi

ma się odbyć w drugiej połowie stycznia.

W drugiej połowie bm. ma się odbyć wielka narada rządu ze sferami gospodarczemi. Naradzie będzie przewodniczył p. premjer Bartel przy udziale wszystkich ministrów resortów gospodarczych. Z życia gospodarczego mają być zaproszeni **przedstawiciele poszczególnych izb przemysłowo-handlowych,** naczelnych organizacji i związków przemysłowych, handlowych i rolniczych. Będzie to więc konferencja analogiczna do tej, jaka się odbyła w dniu 7 i 8 października ub. roku w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. min. Kwiatkowskiego.

Głównem zadaniem i tematem obrad narady, która ma się odbyć w prezydjum Rady Ministrów, będzie uzgodnienie wytycznych punktów programu gospodarczego rządu z poglądami i dezyderatami zainteresowanych sfer gospodarczych. Między innemi mają być omawiane następujące 3 zagadnienia o doniosłem znaczeniu: złagodzenie kryzysu w rolnictwie, ożywienie ruchu budowlanego, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego i sprawy podatkowe.

Odsetek protestów wzrósł do 5.44.

W grudniu r. ub. odsetek weksli zaprotestowanych przez **Bank Polski wynosił 5.44 a więc wzrósł w porównaniu z listopadem, w którym to miesiącu wynosił 5 procent. Ogólny odsetek protestów wekslowych na rynku kredytowym przekracza 10 procent.**

Wzrost drożyzny w grudniu.

Posiedzenie głównej komisji dla badania zmian kosztów utrzymania nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Wskutek tego **nie ustalono wskaźnika drożyźnianego za grudzień.** Ukazało się jedynie obliczenie **Głównego Urzędu Statystycznego** wykazujące wzrost drożyzny na 0.8 proc. Żywność podrożała o 1.4 proc., opał o 1.6 proc. Obniżyła się natomiast pozycja „potrzeby kulturalne“ o 0.1 proc.

———o———

Gdynia przewyższa stare porty tempem rozwoju.

Na kursie bałtyckim publicystów i dziennikarzy w Toruniu wygłosił inż. Nosowicz, dyrektor departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odczyt pt.: „Problem portów polskich ze stanowiska gospodarczego i politycznego.

Port w Gdyni — jak podał referent — wykazuje rozwój ogromny. Podczas gdy w 1924 roku obrót towarowy w Gdyni wynosił 10.000 ton, — **w roku 1929 za 11miesięcy wyniósł 2,805.000 ton.**

Dla porównania mowca zaznaczył, iż w roku 1924 obrót towarowy w porcie Hamburgu wynosił 24.800.000 ton, a w roku 1928 wzrósł do 26.400.000 ton. Port Hawr miał w 1927 r. obrotu 4.800.000 ton, a w roku 1928. 4.700.000 ton. Trjest w roku 1927 miał 1 miljon ton obrotu, w roku 1928: 2.800.000 ton. W Marsylji w roku 1927 obrót wynosił 7 miljonów 600 tysięcy ton, w roku 1928 — 8 miljonów 900 tysięcy ton.

Porównując następnie wydatki **państwa na rozbudowę portu w Gdyni z wydatkami innych państw** na rozbudowę swych portów, mówca wylicza, iż podczas gdy Włochy wydają corocznie około **500 miljonów złotych,** podczas gdy port w Hamburgu otrzymał na ten cel około 350 miljonów złotych, a Bordeaux **400 miljonów** złotych, rząd polski wydał w tym samym okresie na rozbudowę Gdyni w zaokrągleniu **150 miljonów złotych.**

———o———

186 tysięcy pozbawionych pracy.

Według obliczeń państwowych urzędów pośrednictwa pracy za czas od 21 do 28 ub. m. w okresie tym wzrosło bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem o 12.723 osób. Pozbawionych pracy jest obecnie w Polsce **186.427 robotników.**

Rekrutują się oni głównie z pośród robotników niewykwalifikowanych, budowlanych, włókienniczych, metalowych, górników i hutników szkła.

Najsilniejszy wzrost bezrobocia wykazują okręgi: województwo śląskie o 2.791, Łódź o 2.605, Sosnowiec o 1.061, Poznań o 912 i Kraków o 865.

Nadmienić należy, że w tymsamym miniejwięcej okresie ub. roku (styczeń 1929) zarejestrowano 126.429 bezrobotnych, a główne natężenie bezrobocia przypadło na kwiecień, gdy liczba bezrobotnych **osiągnęła 170.000.**

Ostatnie cyfry z grudnia **przekroczyły znacznie stan największego nasilenia w roku ubiegłym.**

Pierwszorzędny Zakład Zegarmistrzowski

MARCELI BOJARSKI

w Krakowie, ulica Florjańska L. 4. (dom własny)

poleca zegarki kieszonkowe znanych fabryk szwajcarskich, zegary ścienne oryginalne zagraniczne, oraz zegary kontrolujące stróżów nocnych — po cenach przystępnych.

Rok założenia 1864

Wydaje towar na asygnaty Spółdzielni „STOK“

Sprawy urzędnicze.

Dalsze przeniesienia i nominacje w sądownictwie.

„Monitor“ ogłasza dalsze nominacje i przeniesienia na etacie ministerstwa sprawiedliwości. Zamianowani zostali: Sędziowie sądu okręg. w Krakowie **dr. Franciszek Feill i dr. Karol Gniewosz** oraz wiceprokurator sądu okręg. w Krakowie **dr. Roman Schwakopf** — sędziami sądu apelacyjnego w Krakowie.

Sędziowie sądu okręg. we Lwowie: **Józef Bajorek, Lucjan Malicki** i sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia we Lwowie **Edward Ojak** — sędziami sądu apelacyjnego we Lwowie.

S. s. o. w Grudziądzu **Rudolf Kolarz** i s. s. o. w Toruniu **Władysław Szyjkowski** — sędziami sądu apelacyjnego w Toruniu. — Adw. w Krzemieńcu **Julian Mroczkowski,** s. s. o. w Łucku **Stefan Romańko-Romanowski** i s. s. o. w Lublinie **Wincenty Teodorczyk** sędziami sądu apelacyjnego w Lublinie. Wiceprezes s. s. o. w Tarnowie dr. **Eugenjusz Geisler** — prezesem sądu okręg. w Wadowicach. S. s. o. w Toruniu **dr. Wład. Piasecki** wiceprezesem s. o. w Nowym Sączu. Wiceprokurator s. o. w Przemyślu **dr. Jan Prochazka** prokuratorem tegoż sądu.

Przeniesiono: wiceprezesa s. o. w Toruniu **dra Stan. Kosmana** na stanowisko wiceprezesa s. o. w Tarnowie i s. s. o. w Toruniu **Miecz. Karwowskiego** na stanowisko s. s. o. w Cieszynie.

Pracownia Kilimów

„JAZAK“

Kraków, Wiślna 3

poleca swoje wyroby. Pierwszorzędny materjał

Oryginalne wzory — Ceny umiarkowane

Telefon 1430 Telefon 1430

Akcje bez zmiany

Kraków, 9 stycznia. Obroty na giełdzie akcyjnej **nadal minimalne.** W tranzakcjach był jedynie Zieleniewski przy kursie utrzymanym, oraz zwyżkowa Pharma. Z papierów procentowych poszukiwano dolarówki, jednak bez tranzakcji, jak również pożyczki inwestycyjnej przy tendencji zniżkowej.

Płacono: Zieleniewski 160 zł; pożyczka inwestycyjna 119.50—120.50 zł; Pharma 5.75 zł.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.87½—8.88½ zł; czeki dolarowe 8.88¼—8.89¼ zł.

Warszawa, 9 stycznia. Akcje: Bank Dyskontowy 124, 125 — Bank Polski 176.75, 176.25, 176.50 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 26½, 27 — Firley 38 — Lilpop 37½ — Nobel 10 — Starachowice 21¼ — Zieleniewski 60.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 120, 120¾ — 5% dolarowa 67¼, 67½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Londyn 43.39, 43.50. 43.28; Nowy Jork czeki 8.89, 8.91, 8.87; wypłaty telegraficzne: 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 35.02, 35.11, 34.93; Praga 26.35, 26.41½, 26.28½; Szwajcarja 172.63, 172.66, 172.20; Wiedeń 125.37; Włochy 46.61; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.78; Gdańsk 173.42.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 30.28, Londyn 25.13 1/8, Nowy Jork 5.16.05, Bruksela 71.95, Włochy 26.98½, Hiszpanja 63.15, Amsterdam 207.95, Berlin 123.27, Wiedeń 72.60, Sztokholm 138.47½, Kopenhaga 138.02½, Praga 15.24, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.29, Bukareszt 3.07.

Radjo.

Sobota 11 stycznia.

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 13.10 Transmisja z Warszawy; 15 Transmisja z Warszawy; 16.15 Prof. J. Stanisławski: Lekcja angielskiego; 16.40 Koncert płyt gramofonowych; 17.15 „Najnowsze wydawnictwa“ — omówi dr. A. Bar; 17.45 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Laleczka z saskiej porcelany“ Gerson-Dąbrowskiej, w radjofonizacji p. B. Dąbrowskiego, w wyk. artystów dramatycznych; 18.45 Rozmaitości, komunikaty; 19.10 Transmisja z Warszawy; 19.25 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. Un. Jag.; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Wieży Marjackiej, program na dzień następny; 20.15 Transmisja z Warszawy; 24 Transmisja z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu; 15.45 Komunikat Komitetu Flotyli Narodowej; 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 „Skrzynka pocztowa“ — dr. M. Stępowski; 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa; 20.33 Muzyka lekka. Orkiestra P. R. pod dyr. B. Szulca, E. Dubrowin (bałabajka), T. Faliszewski (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.); 22 Feljeton p. t. „Idylla pod blaszanym księżycem“ — wygł. p. M. Orlicz; 22.25 „Ostatnia fala“ — wygł. red. J. Piotrowski; 23 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Poznań (334.8). G. 19.05 Wieczór autorski p. J. Staudynger; 19.30 Interludjum muzyczne w wykonaniu klubu „Sempre vivo“ pod batutą p. Słowika; 20 Gawęda reporterska (wygł. p. red. Wi-niewicz).

Katowice (408.7). G. 17.16 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (H. Reutt-Tymieniecka); 17.45 Transmisja z Krakowa; 18.45 Rozmaitości; 19.05 M. Krobicka: „Rola kobiety w społeczeństwie“; 19.30 Intermezzo muzyczne; 20 Prof. dr. Simm. doc. Uniw. Jag.: „Ze świata przyrody. Walka o byt wśród owadów“ cz. I.

Szkolnictwo.

GÓRSKA SZKOŁA ROLNICZA w ŁOSOSINIE GÓRNEJ

urządziła w grudniu ub. r. uroczyste zakończenie I-roku nauki, na które przybył wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie do uczniów. Rozdanie świadectw, którego dokonał p. wojewoda, poprzedziło przemówienie kier. szkoły inż. J. **Drożdża.** Scharakteryzował on trudne warunki pracy i wielki dorobek duchowy i materjalny, wyrażający się dobitnie w założeniu spółdzielni mleczarskiej, spółki maszynowej, szkółki drzewek owocowych, szkółki wikliny, traw, wybudowaniu wzorowej gnojowni typu góralskiego, założeniu stacji meteorologicznej, kompletowaniu biblioteki i t. d.

Jest to pierwsza szkoła w Karpatach, nie mająca wzorów, ani w kraju, ani zagranicą. **Uczniowie przeważnie z pow. limanowskiego (25) kilku (5) z innych powiatów. Program szkoły łączył technikę umiejętności z wychowaniem obywatelskiem.**

Skromnemi środkami, dokonano w biednym powiecie wielkiego dzieła, które winno znaleźć odpowiednie uznanie wśród rolników powiatów górskich, dla których staje się szkoła ogniskiem i wzorem zamożnych gospodarstw górskich.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

Anglja chwilowo nie obniża stopy dyskontowej.

Wiedeń. (AW.) Wiadomość, że na wczorajszem posiedzeniu zarządu Banku Angielskiego postanowiono nie obniżać narazie stopy dyskontowej, — **wywołała w tutejszych kołach finansowych wielkie rozczarowanie tembardziej, że dyskont prywatny w Anglji znacznie się obniżył.** Przypuszczają, że dyrekcja Banku Angieslkiego zamierza w najbliższym czasie obniżyć stopę dyskontową, **ale dla pewności pragnie przeczekać wyniki konferencji haskiej.**

Projekt europejskiego syndykatu zbożowego.

Genewa. (AW.) Dziś odbył się dalszy ciąg **ankiety rzeczoznawców rolniczych** i poddano dyskusji **przesilenie w uprawie zboża.** Rzeczoznawca austrjacki, dyrektor dolnoaustrjackiej izby rolniczej **dr. Dolfus,** w referacie swoim przedłożył m. in. **wniosek utworzenia wielkiego europejskiego syndykatu zbożowego,** który miałby się zająć **stabilizacją stosunków na europejskich targach zbożowych.**

KONFERENCJA WĘGLOWA NIE ZAJMIE SIĘ PŁACAMI ROBOTNIKÓW.

Genewa. (AW.) Międzynarodowa Konferencja węglowa uchwaliła wyłączyć z programu kwestję płac robotniczych i uregulowanie warunków pracy, **ponieważ nie dojrzały one jeszcze do międzynarodowej reglamentacji.** Obecnie toczy się dyskusja nad **projektem międzynarodowego biura pracy, co do konwencjonalnego uregulowania czasu pracy w kopalniach.**

Demonstracje komunistów w Czerniowcach.

Bukareszt. (AW.) W Czerniowcach przyszło wczoraj popołudniu do wielkich demonstracyj komunistycznych. **W starciach z policją liczni demonstranci odnieśli rany,** kilku z nich bardzo ciężkie. Wieczorem **przywrócono na ulicach miasta spokój.**

Niemieckie „rozbrojenie“.

Berlin. (PAT). „Demokratischer Zeitungsdienst“ donosi, że kierownictwo niemieckiej marynarki wojennej zażądało **wstawienia do preliminarza budżetowego na r. 1930,** tytułem pierwszej raty na budowę drugiego pancernika, **8 miljonów marek.** Żądanie to w swoim czasie skreślone zostało podczas obrad nad preliminarzem budżetowym. Na budowę pancernika „A“ jako drugiej raty, kierownictwo marynarki niemieckiej zażądało na b. r. **wyasygnowania 9 miljonów mk., zaś na budowę krążownika „Leipzig“ — 7 miljonów mk.** Suma, której wstawienia do preliminarza budżetu zwyczajnego na rok bieżący zażądało kierownictwo marynarki tytułem wydatków bieżących i jednorazowych, **wynosi 190 miljonów marek.** Z tego w czasie opracowywania preliminarza budżetowego skreślono dotychczas 39 miljonów marek.

KONKURS NA „HYMN POKOJU“ AMERYKAŃSKICH ORGANIZACYJ PACYFIST.

Londyn. (AW). Do konkursu ogłoszonego przez amerykańskie organizacje pacyfistyczne, dostarczono jedynie z krajów anglo-saskich 1.000 rękopisów „Hymnu Pokoju“. Konkurs zakończony będzie w maju. **Pierwsza nagroda wynosi 1.000 dolarów.** W czerwcu „Hymn Pokoju“ nagrodzony premją, **będzie przetłumaczony na wszystkie języki i specjalne oddziały ochotników odbędą turnee po całym świecie,** aby zaszczepić go we wszystkich narodach Starego i Nowego Świata.

UDAREMNIONE ZAMACHY BOMBOWE NA RIVIERZE FRANC.

Paryż. (AW.) Policja francuska wykryła na **jednem z przedmieść w Cannes skład patronów dynamitowych** i przyaresztowała właściciela willi niejakiego Angella Puddu. Prócz niego **przyaresztowano jeszcze kilka innych osób,** podejrzanych o dokonanie **zamachów bombowych na Rivierze francuskiej.**

—o—

Dalhousie. 9 1. (PAT.) (Kanada). **Pożar zniszczył tu 14 budynków.** W czasie próby wysadzania dynamitem sąsiednich budynków celem zlokalizowania pożaru 6 osób odniosło rany. **Szkody materjalne obliczają na pół miljona.**

Tallin. (AW.) W rejonie wyspy Nargen zatonął statek angielski „Bałtobor“.

Helsingfors. (AW.) Wykryto tu wielką **organizację komunistyczną.** W związku z tem aresztowano kilkanaście osób na czele **z b. członkiem parlamentu Lengstremem i prezesem** związku przemysłu gumowego Raitikanem.

Konferencja haska ostatnią konferencją wojny światowej

OPTYMISTYCZNE HOROSKOPY DR. BENESZA.

Wiedeń 9. 1. (PAT). „Neue Freie Presse“ ogłasza rozmowę swego specjalnego korespondenta w Hadze z drem Beneszem. Dr. Benesz oświadczył, że **konferencja haska oznacza likwidację wojny pod względem finassowym, a do pewnego stopnia także i pod względem politycznym.** Jest ona najważniejszą z konferencyj powojennych i **ostatnią konferencją wojny światowej.** Konferencje następne będą zorganizowane przez Ligę Narodów. Druga konferencja haska doprowadzi do rezultatów. Pragną tego tak wielkie mocarstwa jak i małe państwa, ponieważ **niebezpieczeństwa, które im zagrażają, w przeciwnym wypadku są poważne.** Istnieją co prawda trudności, ale konferencja mimo to doprowadzi do rezultatów. Celem obecnej konferencji jest **skreślenie żądań wzajemnych, istniejących na papierze.** Spodziewam się — zakończył dr. Benesz — że **ministrowie spraw zagranicznych po ukończeniu tej konferencji ustąpią na drugi plan,** a na ich miejsce przyjdą **ministrowie handlu i skarbu.**

Cała prasa franc. za oświadczeniem p. Tardieu.

Paryż. 9 1. (PAT.) Uwaga dzisiejszej prasy porannej zwrócona jest prawie **wyłącznie na Hagę.** Z komentarzy różnych dzienników zarówno prawicowych, jak i lewicowych, wyłania się **wrażenie, że likwidacja wojny, jaka miała w Hadze nastąpić, zapowiada się jako kwestja nadzwyczaj trudna do urzeczywistnienia.** Pisma prawicowe wytykają **fałszywe posunięcia ze strony Francji przy rozpoczęciu rokowań w tej kwestji,** wyrażając wątpliwość, czy obecnie delegacja francuska na konferencję haską potrafi naprawić popełnione błędy. Wogóle panuje dzisiaj w prasie **nuta raczej pesymistyczna.** Natomiast cała prasa zgodnie przyklaskuje **energicznej interwencji prezesa R. M. Tardieu,** który **otwarcie postawił kwestję, zarzucając wyraźnie Niemcom, że prowadzą rokowania z ukrytym zamiarem wykręcenia się od wszelkich wypłat odszkodowawczych.** Przeważna część prasy dzisiejszej jest wogóle tego zdania, że **Francja doszła do ostatecznej granicy wspaniałomyślności i że Niemcy nadużywają jej chęci pokoju.** Życzy ona premjerowi Tardieu, aby **twardo stał na obecnem swem stanowisku,** gdyż **zrzec się prawa sankcji, którego udzielił Francji Traktat Wersalski, byłoby zrzeczeniem się wszystkiego wogóle, co jej się należy.** Dzienniki wyrażają całkowite **zaufanie do premjera Tardieu,** wierząc, że nie zechce on zgodzić się **na pomniejszenie stanowiska, zajętego przez Francję.**

——ooo——

Schacht może skomplikować rokowania

Haga (AW). Prace 6 mocarstw zapraszających dają, jak dotychczas pomyślne rezultaty. Rokowania państw aljanckich z Niemcami **w sprawie planu Younga nie napotykają na** poważniejsze trudności. Również, jak się zdaje **sprawa sankcji nie spowoduje również większych trudności.** Nie wiadomo jednak czy spodziewany przyjazd do Hagi na posiedzenie komisji organizacyjnej Międzynarodowego Banku prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta nie wywoła komplikacyj. Niewątpliwie bowiem, **dr. Schacht zastosuje wszelkie rozporządzalne środki, aby utrudnić przyjęcie planu Younga.**

Delegacja niemiecka wystąpi znowemi żądaniami

Berlin 9. 1. (PAT). „Tel. Union“ donosi, że wobec dotychczasowego stanowiska mocarstw wierzycielskich w obradach konferencji haskiej, **delegacja niemiecka wystąpi obecnie z nowemi żądaniami.** W ten sposób delegacja niemiecka, czyniąc zadość dawniej wyrażonemu żądaniu opinji publicznej, **przejdzie ze stanowiska czysto defenzywnego do aktywnej działalności,** umożliwiając zmianę na lepsze sytuacji niedość korzystnej dla Niemiec.

Anglja gotowa zredukować zbrojenia morskie.

Londyn. 9 1. (PAT.) Premjer Mac Donald w wywiadzie udzielonym prasie wyraził się **optymistycznie o przyszłej konferencji morskiej, która jednak będzie miała do pokonania parę trudności, spowodowanych odrębnemi warunkami poszczególnych krajów.** Za zgodą admiralicji **Anglja gotowa będzie poczynić znaczne redukcje zbrojeń w ramach nakreślonych przez bezpieczeństwo imperjum.** Jednakże, zaznaczył premjer, redukcje te winny być **uzależnione od porozumienia międzynarodowego,** jest natomiast zupełnie rzeczą niemożliwą, aby **jakikolwiek kraj przekroczył granicę tego, co jest słusznie uważane za konieczne dla obrony narodowej.**

Londyn. (PAT.) Minister **Henderson** udaje się w piątek rano do Genewy na sesję Rady **Ligi Narodów,** z której powróci **dnia 19 stycznia do Londynu w przeddzień otwarcia konferencji morskiej 5-ciu mocarstw.** Premjer Mac **Donald** w dniu jutrzejszym rano powróci do stolicy z urlopu spędzonego w Szkocji i **niezwłocznie przystąpi do prac przygotowawczych dla tej konferencji.**

Zatarg na tle eksterytorjalności w Chinach.

Londyn. (AW). Według doniesień z Szanghaju, w Wu-Czou powstał **zatarg między władzami angielskiemi a miejscowemi władzami chińskiemi na tle zniesienia eksterytorjalności.** Mianowicie w Wu-Czou **aresztowano 10 osób, wśród których znajdują się obywatele angielscy.** Kiedy władze angielskie **zażądały** zwolnienia swych obywateli, **urząd chiński zakomunikował, iż eksterytorjalność jest zniesiona.** Aresztowanie nastąpiło na skutek zderzenia statku, należącego do zatrzymanych, ze statkiem chińskim, przyczem 3 żołnierzy chińskich poniosło śmierć w nurtach rzeki Si-Kiang. Władze angielskie zamierzają interwenjować u rządu nankińskiego, który **będzie musiał ostatecznie zadecydować, czy dekret o zniesieniu eksterytorjalności** obowiązuje.

Władze chińskie wydalą przywódców emigracji ros.

Moskwa. (AW). Jak donosi prasa sowiecka z Mandżurji, **władze chińskie zamierzają wydalić z granic Mandżurji szereg przywódców emigracji rosyjskiej w Chinach.** Równocześnie według wiadomości nadeszłych z Mandżurji, ostatecznie na **stanowisko delegata do rokowań z rządem sowieckim w Moskwie powołany został Tsai,** który uprzednio już prowadził pertraktacje z rządem sowieckim w sprawie likwidacji zatargu o kolej wschodnio-chińską. Jak słychać, w razie pomyślnego zakończenia rokowań **Tsai mianowany zostanie stałym przedstawicielem rządu chińskiego w Moskwie.**

—o—

NIEMIECCY EMIGRANCI Z ROSJI BĘDĄ OSIEDLENI W PRUSACH WSCH.

Gdańsk (PAT). Według doniesień pism tutejszych rozpocząć się mają w najbliższych dniach **narady pomiędzy komisarzem Rzeszy Niemieckiej w komitecie pomocy dla uchodźców niemieckich z Rosji a naczelnym prezydentem prowincji Prus Wschodnich w sprawie możliwości osiedlenia uchodźców niemieckich z Rosji** we wschodnich prowincjach niemieckich a przedewszystkiem w Prusach Wschodnich.

Przyśpieszenie pociągów od 15 maja b. r.

W wyniku odbytej ostatnio w ministerstwie komunikacji konferencji przedstawicieli dyrekcyj kolejowych w sprawie zmian w nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie od 15 maja r. b., powzięto szereg zasadniczych zmian

Przedewszystkiem **ograniczono szereg postojów pociągów do niezbędnych norm,** zaś szereg postojów pociągów pospiesznych **zupełnie** skasowano.

Postanowiono **zastosować dla wszystkich pociągów pospiesznych szybkość zasadniczą 70 klm.** na godzinę przy możności stosowania w razie opóźnień tych pociągów **szybkości 80 klm. na godz.**

Co się tyczy **dalekobieżnych pociągów osobowych,** to ogólny czas przebiegu tych pociągów w granicach dyrekcji warszawskiej **został skrócony od 10 do 50 minut przez częściowe podniesienie ich szybkości zasadniczej do 60, a nawet 65 klm. na godz.**

Skandaliczny napad i pobicie księdza w Słupicy.

O skandalicznym napadzie na członków Stow. Młodzieży Polskiej, zebranych na pogadankę i zabawę w Słupicy, powiatu **radomskiego** oraz pobiciu jednego z księży obecnych na zebraniu, donosi „Słowo“ radomsko-kieleckie. Napadu w dn. 5 bm. dokonali członkowie Koła Młodzieży Wiejskiej pod wodzą **wójta gm. Gzowice Kwaśnika i prezesa Koła Młodz. Wiejskiej Hernika. Napastnicy, wyważywszy drzwi sali szkolnej, w której zebrani zasiedli do skromnego przyjęcia, wywołali awanturę, porozwalali stoły i rzucili się na zebranych.** Księża uspokajali przybyłych, niewiele to jednak pomogło. **Jeden z rozwydrzonych napastników uderzył pięścią w głowę ks. Gliszczyńskiego wikarjusza z Jedlni.** Napastnicy rozpędziwszy zebranych, urządzili w lokalu swoją zabawę.

Okolica cała poruszona jest zniewagą kapłana i napaścią **domaga się surowego ukarania szczególnie właściwych sprawców napadu.**

Cenny nabytek „Frakcji Rewolucyjnej“

Z „Przedświtu“ dowiadujemy się, **że „Frakcja Rewolucyjna“ wzbogaciła się na naszym** terenie o bardzo „wybitną“ osobistość, **bo o p.** A. Czumę, który przez półtorej **godziny w** „rewolucyjnych“ Niepołomicach **na wiecu sławił p. marsz. Piłsudskiego, a natomiast pognębiał jego „wrogów“.** Wrażenie tego **przemówienia** było — zapewnia „Przedświt“ — **takie, że** „ponad 500 robotników i chłopów **stanęło zwarcie** pod sztandarem Frakcji **Rewolucyjnej,** a przeciwnicy „tylko karności zebranych **zawdzięczają,** że wynieśli z sali całe kości“.

Nie wieleby nas to wszystko **obchodziło,** gdyby nie osoba p. Czumy... Od szeregu **lat** grasuje p. Czuma wśród **robotników małopolskich.** Zaczął karjerę w PPS., potem, **ponieważ** ta partja wydała mu się zbyt **umiarkowaną, założył „Lewicę PPS.“, o której powszechnie mówiono, że stoi w porozumieniu z komunistami.** I nawet pisano... Przed paru tygodniami doniosła prasa, że p. Czuma z towarzyszami staje przed sądem w Sosnowcu za polityczne przewinienia.

I oto nagle ten p. Czuma **wypływa jako** agitator rządowy(!) „Frakcji Rewolucyjnej“.

Pogratulować cennego nabytku!...

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej krakowskiej otworzył **prez. Rolle** wspomnieniem pośmiertnem poświęconem śp. **Wł. Zamoyskiemu,** radcy miasta Krakowa. Następnie **sekretarz pezydjalny p. Strasik** odczytał list radcy socjalistycznego **Klemensiewiczaz z rzeczeniem się godności członka rady miejskiej.** Następnie prez. Rolle poinformował radę o tem, że w **poniedziałek wyjeżdża do Warszawy delegacja z łona Miłośników Biblj. Jagiel.** ażeby **przedstawić premjerowi Bartlowi postulaty obywatelstwa krakowskiego odnośnie do budowy gmachu Bibljoteki.** Dłuższy **artykuł** w tej sprawie zamieściliśmy w dniu wczorajszym. Interwencja delegacji ma się rozciągnąć również na **dokończenie budowy kliniki ginekologicznej, gmachu sprawiedliwości** oraz wyjaśnienie stanowska rządu **odnośnie do politechniki w Krakowie.**

Następnie **sekret. Strasik odczytał interpelacje r. Adelmana** (Ch. D.) w sprawie **wciągnięcia Krakowa w sieć międzynarodowej komunikacji lotniczej** — i w sprawie bezpieczeństwa w kinach oraz interpelację r. **Pachońskiego (Ch.D.)** w sprawie odnowienia kaplicy cmen. i domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim. W dyskusji nad jedną z interpelacyj — radcy stwierdzili, że **handel, przemysł i rękodzieło nie mogą podołać ciężarom podatkowym i społecznym.** Uchwalono także podwyższyć liczbę członków klubu Ch. D. we wszystkich sekcjach i komisjach o jednego.

8 godz. posiedzenie trwa.

DOUGLAS VALENTINE: 24

Walka o tajemniczy dokument.

Przed brama klubu stał samochód. a w nim siedział młody człowiek w szarozielonym mundurze i płaskiej czapce, przepasanej różową wstążką. Na nasz widok wyskoczył z pojazdu, a jego zachowanie w stosunku do mnie było w stopniu empressé, natomiast na mego towarzysza nie zwrócił najmniejszej uwagi.

— Bardzo mi miło poznać pana, panie doktorze, wszyscy oczekujemy pańskiego przyjazdu niecierpliwie; najmocniej przepraszam, że nie byłem na dworcu, by pana przywitać, ale widocznie zaszło jakieś nieporozumienie, zdaje się także. że przyjęcie jakie zgotowano panu na stacji nie należało do najprzyjemniejszych... rzucił z poza monokla spojrzenie na majora. który poczerwieniał z widocznej przykrości.

— Jeżeli pan zechce wsiąść do mego wozu, to z przyjemnością zawiozę go na stację. Nie mamy też żadnego powodu, by zatrzymywać dłużej tego pana.

Zrobiło mi się żal biednego grubasa, który znosił w milczeniu bezczelne zachowanie się młodego porucznika, to też uścisnąłem mu serdecznie dłoń na pożegnanie i podziękowałem za gościnę. W gruncie rzeczy był on tylko zabawnym poczciwcem.

Młody hrabia sam prowadził wóz po przez ulice miasteczka i przez cały czas zabawiał mnie miłą rozmową.

— Teraz pan pozwoli, że się przedstawię, jestem hrabia von Boden, porucznik 2-go pułku ułanów gwardji. Nie uczyniłem tego dotąd, by nie zdradzać mego nazwiska wobec tego starego papli. Mam nadzieję, że podróż upłynęła panu przyjemnie. Von Steinhard z naszej legacji miał tak wszystko załatwić, by panu na niczem nie zbywało, z chwilą gdy się pan znajdzie po naszej stronie. Ale zapominam, że pana łączą z Steinhardtem węzły zażyłej znajomości.

Ukułem naprędce jakieś zdanie potwierdzające niezmienną uprzejmość Steinhardta w stosunku do mnie, w myśli zaś zanotowałem sobie starannie tę uwagę, wyjaśniała ona bowiem znaczenie biletu, spoczywającego w moim portfelu. Na stacji czekało na nas już dwóch żołnierzy, jeden niósł moje rzeczy, drugi dźwigał bagaż hrabiego i jego futro. Na peronie w tej chwili po za wartą nie było nikogo — życie zamierało, zdaje się, na tej stacyjce granicznej z chwilą przejścia pocztowego pociągu.

Spacerowaliśmy po peronie, oczekując podstawienia specjalnego ekspresu; w ciągu tej przechadzki zauważyłem, że mój towarzysz rzuca od czasu do czasu ukradkowe spojrzenia na moje nogi. Wobec tego sam przyjrzałem się moim bucikom — brakło im zapewne paru pociągnięć szczotką, ale poza tem nic im zarzucić nie było można. Coprawda miały bronzową barwę, więc pomyślałem, że może mieszczuch berliński reguluje swoje upodobania w zakresie mody według kalendarza i że bronzowe buciki po pierwszym września, należały w Niemczech do osobliwości.

Oczekiwany pociąg nadszedł nakoniec... lokomotywa, węglarka, platforma dla brekowego, jeden jedyny wagon, platforma dla warty. Naczelnik stacji pożegnał nas ogromnie uniżonym ukłonem, a urzędnicy kolejowi z czapkami w ręku, pomagali mi przy wsiadaniu do przedziału.

Znalazłem się obecnie w pulmanowskim wagonie, wyposażonym w wygodne fotele i małe stoliki. Jeden z żołnierzy nakrył do stołu, poczem obaj z hrabia spożyliśmy doskonały posiłek, który poza nieuniknionym Kriegsbrod'em, niczem nie nasuwał na myśl niedostatku, panującego w Niemczech z powodu angielskiej blokady. Coprawda wiedziałem już w danej chwili, że z racji nieznanych mi przyczyn niczego nie skąpiono, byle uczcić moje przybycie, że zatem owo śniadanie wykraczało daleko poza normę.

Mój towarzysz był bardzo zajmującym, wesołym chłopcem, typowym przedstawicielem swej klasy. W czasie wojny służył przez rok w kawalerji na wschodnim froncie, otrzymał tu ciężką ranę, w następstwie czego przydzielono go do sztabu generalnego w Berlinie, w charakterze raczej dekoracyjnym niż użytecznościowym, jak sądzę, ponieważ poza wiadomościami zdobytemi we własnej kompanji, zdradzał niebywałą ignorancję militarnego położenia, a jego nieznajomość stosunków, panujących na froncie zachodnim była wprost imponująca. I tak, brał na serjo wszystkie bajeczki, jakie sobie o Anglikach opowiadano w Berlinie, między innemi zapewniał mnie uroczyście — na wiarę słów jednego ze swych przyjaciół — że Japończycy biorą czynny udział w walkach po stronie angielskiej we Francji. Przyjaciel ów na własne oczy widział ich przebranych za Szkotów i słyszał mówiących po japońsku. Domyśliłem się z tego opisu, że wziął naszych poczciwych górali w Cameron, mówiących w narzeczu celtyckim za Azjatów i z trudem stłumiłem uśmiech.

Młody von Boden ział nieposkromioną pogardą dla szarego tłumu oficerów, należących do zdziesiątkowanego bataljonu piechoty, pełniących służbę garnizonową w pogranicznem miasteczku Goch, które właśnie opuściliśmy, a w którem — jak nieomieszkał oznajmić mi — spędził cztery piekielnie nudne dni, czekając na mój przyjazd.

— Oczywiście w czasie wojny wszyscy stanowimy jednolitą armję, — zauważył naiwnie — ale ani jeden z tych panów w Goch nie może stanowić odpowiedniego towarzystwa dla oficerów kawalerji — strasznie są tępi, dlatego nie chciałem bywać w Kasynie, wolałem od czasu do czasu przyjąć któregoś z nich u siebie w hotelu. To mi zupełnie wystarczało. Jeden z nich tylko znał Berlin, mianowicie ów młody ochromiały oficerek. Co do kawalerji, to trzeba wiedzieć, że w tej służbie można nauczyć się jednej rzeczy...

Przestałem słuchać. W paplaninie młodego porucznika było jedno słowo, którego ostry dźwięk przeszył moje ucho, przedostał się gdzieś w głąb mózgu i wstrząsnął jego pokładami. Mówiąc o kulawym oficerze użył niemieckiego słowa „der Stelze“. Niby w olśnieniu błyskawicy ujrzałem oczyma wyobraźni pokój na Vos in't Tuintje, płomień świecy, chwiejący się w podmuchach wiatru, bezduszne ciało na podłodze i ponurą postać kobiety wykrzykującej: „Stelze jest potęga, on ma władzę, może wywyższać i niszczyć ludzi“!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pracownia dla Sztuki Kościelnej

Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
feretrony, Szopki.
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

Najnowsze składy główne
Księgarni Krakowskiej
Kraków, ul. św. Krzyża 13
wydawnictw o Akcji Katolickiej

Adamski St. X., Akcja katolicka a duchowieństwo . . . . . 2·—
Bross St. Dr. X., Akcja katolicka a Polska . . . . 1·50
Guerry Dr. X., Kodeks akcji katolickiej . . . . 6·50
Kopler L. Dr. Prof., Kościół a polityka . . . . 3·20
Mäder R. X., Katolikiem jestem . . . . 4·—
Muth K. Prof., Epiphania, myśli człowieka świeckiego o akcji katolickiej . . . . 1·—

Wysyłka na zlecenia zamiejscowe odwrotna.

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD POGRZEBOWY
„AETERNITAS“
UL. MIKOŁAJSKA 14. Nr. tel. 4047.
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych,
przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok
za gotówkę i na raty.
Ceny umiarkowane.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.

„MUZYKA i ŚPIEW“

Miesięcznik Artystyczny poświęcony kulturze muzycznej i śpiewaczej.

Nr. 82 (styczeń) zawiera: *Dr Józef Reiss*. **„O czarodziejach i opętańcach w muzyce“.** — Psalmy Mikołaja Gomółki. — *O. Bernardino Rizzi*: **„Trzy wesołe pastorałki“.** — *Jan Czech*: **„Dwie nowe kolędy“.** — *T. Flasza*: **„Wieniec pieśni i piosenek dla młodzieży“** w układzie na 3 równe głosy.

Rocznik IX. **„Muzyka i Śpiew“**, zawierający **80 utworów muzycznych**, wydany w roku 1929 jest do nabycia w cenie zł. 10·— z przesyłką pocztową.

Prenumerata roczna zł 8·—
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.
Konto P. K. O. Nr. 400.883

Egzemplarze okazowe wysyła się za nadesłaniem znaczka pocztowego za 25 groszy.

KILIMY
oraz
PASIAKI ŁOWICKIE
poleca
„OGNISKO“
artyst. wytw.
RYNEK 45. I p.

SALONIKI
garnitury klubowe — materace włósienne — otomany — kanapy rozkładane
na raty
Luszowicz, ul. Floriańska 44.

Szczerba Roman
Kraków, ul Florjańska L. 40 poleca kapelusze, bieliznę trykotową, rękawiczki, skarpetki zimowe Pektoraliki-Koloradki gumowe dla P. T. Księży.

„Generał Rozwadowski“

Garść faktów z życia i pracy ś. p. Generała, wydana przez współpracowników i towarzyszy broni w pierwszą rocznicę śmierci, z 25-ma ilustracjami.

Dzieło, składające się z dwóch części, zawiera następujące rozdziały
w I części: Lata 1866 — 1914, Wojna światowa, Poza frontem, Insurekcja ruska — Obrona Lwowa, W misji dyplomatycznej, Cud nad Wisłą, zwycięstwo, koniec wojny, Po wojnie.
w II części: Generał Rozwadowski a Galicja wschodnia, Głosy i wspomnienia, Dziesięciolecie.

Cena egzemplarza zł. 12·—,
w opasce poleconej po nadesłaniu należytości przekazem pocztowym zł. 13·10 — za pobraniem pocztowem zł. 14·05

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

Skład główny w Księgarni Krakowskiej, Kraków św. Krzyża 13

Linje Lotnicze „LOT“ Sp. z o. o.

Przewożą towary wszelkiego rodzaju w kraju i zagranicą. — Własne oddziały przewozowo-celne, spitalniają wszelkie formalności celne, dostarczają przesyłki do rąk adresata. —

Nadawanie przesyłek (frachtów):
we wszystkich biurach L. L. LOT.
Kierownictwo Ruchu Kraków, Szpitalna 32. Tel. 3222 — Lotnisko, Kraków Rakowice, Tel. 2545.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.